PAŹDZIERNIK '96

EXTASY

Cena 4,50 zł
45 000 zł

NUMER 10/96
ISSN 1233 - 734X INDEKS 330310
DOZWOLONE OD LAT 18

KOŃ NAJLEPSZYM PRZYJACIELEM KOBIETY!



VADEMECUM DOSKONAŁEGO KOCHANKA



ZAKAMARKI KOBIECEJ DUSZY...

BAJKA DLA DOROSŁYCH

czyli historia pewnego pociągu...

RECEPTA NA CUD: FITNESS KLUB!

SIOSTRA MIŁOSIERDZIA

przede wszystkim zdrowie!

UWAGA! UWAGA!

NINIEJSZYM INFORMUJEMY, ŻE NASTAŁ DŁUGO OCZEKIWANY CZAS PROMOCJI KOSZULEK EXTASY!

2

3

4

1



DO ODWAŻNYCH ŚWIAT NALEŻY!
Koszulka EXTASY dla preferujących nieskrępowany seks!

1
KISS ME
TOUCH ME
FUCK ME

OSTRZEŻENIE: Redakcja EXTASY nie ponosi odpowiedzialności za nieuniknione zwiększenie Twojej atrakcyjności!!!!

KOSZULKA FIRMOWA EXTASY!
Dla śmiałych i nieśmiałych, dla każdego... i tylko dla Ciebie!

2
biała + logo EXTASY

3
czarna + logo EXTASY

NAJBEZPIECZNIEJSZA KOSZULKA NA ŚWIECIE!
Zakładając ją informujesz, że:
- z Tobą jest zawsze bezpiecznie
- wiesz, co do czego służy
- gwarantujesz odlotowe przeżycie!

4
'el Condon Pasa

EXTASY BAWI, UCZY I UBIERA!

Cena jednej koszulki wynosi 14,6 pln (146 000 zł)
+ (około) 4,0 pln - (40 000 zł) - porto, czyli koszt przesyłki.
Ale...
...jeżeli zamówisz trzy koszulki na raz (obojętnie jakie), cena jednej spada do 13,4 pln - (134 000 zł), czyli łącznie za trzy koszulki zapłacisz 40,2 pln (420 000 zł) + 4,0 pln (40 000 zł) - porto, czyli koszt przesyłki.
Rozmiary do wyboru (dotyczy wszystkich typów koszulek): M, L, XL.

JAK ZAMAWIAĆ KOSZULKI?!
Można to zrobić na trzy sposoby:
I. robisz ksero kuponu zamieszczonego na str.11, wypełniasz go i wysyłasz na podany adres

II. wycinasz kupon, wypełniasz go i wysyłasz na podany adres

III. składasz odręczne zamówienie na zwyczajnej kartce papieru, zaznaczasz rodzaj, ilość, rozmiar oraz imię, nazwisko, adres, miejscowość, kod pocztowy, woj. i następnie własnoręcznie się podpisujesz, na przykład: „Zamawiam koszulki: jedną nr.(1), rozmiar: L; dwie nr.(3), rozmiar: M i XL". Igor Sparowski, ul. EXTASY 1; Warszawa 00 - 950, woj. stołeczne, odręczny podpis.

Wypełniony kupon lub odręczne zamówienie przyślij na adres :

KOSZULKI EXTASY
JUPI
P.O. BOX nr 5
00 - 967 Warszawa 86

W ciągu 14 dni od otrzymania Twojego zamówienia, otrzymasz właściwą przesyłkę.

KUPON STR. 11

SZANOWNI CZYTELNICY EXTASY!

Pozdrawiamy Was i zapraszamy do kolejnej - dziesiątej już - wycieczki do krainy wiecznej EXTASY. Chcielibyśmy podziękować Wam za wszystkie uwagi nadsyłane w listach i na kartkach pocztowych na adres redakcji, i na marginesie wyjaśnić, że ze względu na dużą ilość otrzymywanej korespondencji nie jesteśmy w stanie fizycznie odpowiadać na każdy list czy też kartkę, oddzielnie.

Przyjęliśmy system, który jak uczy doświadczenie, powinien satysfakcjonować wszystkich. Mianowicie polega on na tym, że indywidualnie na listy odpowiadamy głównie wtedy, kiedy problemy, pytania czy prośby do nas skierowane żadną miarą nie dają się zaklasyfikować do jakiejś wspólnej kategorii, podobnego zestawu problemów, pytań czy próśb. Inaczej mówiąc - stanowią całkowicie oddzielny temat, wymagający odrębnego potraktowania przez redakcję. We wszystkich innych wypadkach, poza naturalnie sytuacjami specjalnymi, odpowiadamy tematycznie na łamach - m.in. - DEMOKRACJI EXTASY.

Częstym - wręcz nałogowym błędem - który niepotrzebnie komplikuje naszą ekscytującą współpracę jest zapominanie przez niektórych z Was, Drodzy Czytelnicy, o pisaniu w listach, na kopertach adresu nadawcy, adresata, jak również - o zgrozo - i jednego i drugiego!

O ile w pierwszym przypadku możemy jeszcze cokolwiek zrobić - np. odesłać list do nadawcy, o tyle w drugim i trzecim - stawiacie redakcję w sytuacji bez wyjścia. Jeżeli zależy Wam na zdrowiu psychicznym redakcji i nie chcecie przyprawić nas o zwiększoną palpitację serca - pamiętajcie o tych istotnych drobiazgach - również ze względu na swoją własną korzyść.

Październik jest miesiącem oszczędności, o tym już wiecie, i wiecie też, jak można najlepiej zaoszczędzić - kupiliście EXTASY. Pamiętajcie jeszcze jedno: skoro już tyle zaoszczędziliście nie musicie już oszczędzać na swojej przyjemności.

Redaktor naczelny

Igor Sparowski

Nasz adres:
SATURN PUBLISHING
EXTASY
skrytka pocztowa 52
00 - 950 Warszawa 1

SPIS TREŚCI



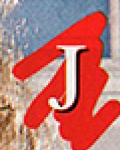








EXTASY ❐ Miesięcznik polski ❐ Nr indeksu 330310 ❐ Redaktor naczelny: **Igor Sparowski** ❐ Wydawca: **Saturn Publishing LTD.** ❐ Adres do korespondencji: Wyd. Saturn ❐ EXTASY 00 - 950 Warszawa 1, skrytka pocztowa 52 ❐ Skład i łamanie, przygotowanie do druku: **PK 62 Praha** ❐ Druk: **Svoboda, a.s.** Praha Republika Czeska ❐ Copyright: **PK 62** ❐ Wydawnictwo jest członkiem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wydawców ❐ Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zdjęć. ❐ Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i korekty nadesłanych materiałów ❐ Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń ❐



JOLANTA





ŻYJĘ
BEZ
OGRANICZEŃ



Jestem kobietą, która ma tylko jedną zasadę: nie mieć żadnych zasad. Tę prawdę stosuję w moim życiu na co dzień i od święta. Uwierzcie mi, to niesamowite mieć zawsze wolny wybór. Nic mnie nigdy nie ogranicza. Żadne przesądy, konwenanse, obyczaje, schematy nigdy nie będą mieć władzy nade mną. Zawsze i wszędzie jestem wolna. Zawsze jestem sobą. Pozuję nago do zdjęć, bo tak mi się podoba. Sypiam z każdym, na kogo mam ochotę i kiedy mam ochotę.

Czasem potrafię poderwać faceta na ulicy, wynająć pokój na godziny i jak szalona kochać się z nim, aż do utraty tchu. Uwielbiam jak mnie brutalnie bierze. Natychmiast, gdy tylko zerwie ze mnie majteczki. Jestem wtedy jak dzika kotka. Tylko jedno mi w głowie. Jego penis rozrywający moje wnętrze, a potem ciepłe nasienie na piersiach, brzuchu, udach... Czasem natomiast umawiam się z facetem na kolację.







JOLANTA

ŻYJĘ BEZ OGRANICZEŃ







On już myśli, że będzie mnie miał. Wiem, że penis już wypycha mu spodnie. Liczy mi każdy kęs. Jak najszybciej chce mnie dosiąść. Ja tymczasem w ostatniej chwili, kiedy już mamy iść do niego, mówię: cześć stary, nie mam nastroju. Taka właśnie jestem: kapryśna, wyzwolona i bez zasad.



NIESPODZIANKA MIESIĄCA...



EXTASY: Dzięki, że zgodziłaś się na wywiad. Nie łatwo się do ciebie dostać. Na początek muszę ci powiedzieć, że jestem pod wrażeniem twoich doskonałych proporcji...
LOLO FERRARI: A ja mogę to skwitować tylko jednym zdaniem - jak każdy normalny mężczyzna.

LOLO FERRARI

DOTKNĄĆ NIEŚMIERTELNOŚCI



EXTASY: Opowiedz mi o swoim pseudonimie. Słyszałem, że firma Ferrari niezbyt przychylnie patrzy na to, że go używasz.
LOLO: Dobrze słyszałeś. Wytoczyli mi nawet parę procesów sądowych o bezprawne używanie ich nazwy. Twierdzą, że to dla nich obraźliwe. Gwiazda porno o imieniu Ferrari. Myślę jednak, że chłopcy trochę przesadzają. Specjalnie robią tyle szumu, bo to dla nich doskonała reklama. Gazety i inne media ciągle walkują ten temat. Koncern Ferrari zyskuje więc na popularności.
EXTASY: A dlaczego właśnie takie pseudo?
LOLO: Bo jestem jak ten samochód. Szybka, pewna i najlepsza. Od razu podejmuję decyzję i dokonuję wyborów. Tylko dobrych. Mężczyźni, na których się decyduję, zawsze mnie zaspokajają. Wszyscy maja jedną cechę wspólną. Są bezapelacyjnie męscy. To właśnie mnie w nich podnieca. Wierzę, że człowiek jeśli chce, może być nieśmiertelny.





Ja czuję, że dotykam nieśmiertelności w seksie z mężczyznami, o których mówiłam wcześniej. Z mężczyznami, którzy ekscytują mnie od pierwszego wejrzenia.

EXTASY: A co Cię najbardziej podnieca w seksie?

LOLO: Uwielbiam, kiedy mężczyźni bawią się moimi piersiami (jest czym - przyp. red.). Kiedy pieszczą je, masują i liżą. Jestem z nich dumna. Żądam więc, by oni także je podziwiali. I jeszcze jedno.

Bardzo lubię kochać się obwieszona biżuterią. Bransolety na rękach, pierścionki i naszyjniki w doskonały sposób podkreślają mój wdzięk i urodę. Poza tym faceci lubią kobiety ubrane tylko w ozdoby.

EXTASY: A jaka jest dla Ciebie różnica między seksem przed kamerami a miłością w bardziej intymnych warunkach?

LOLO: Żadnych drastycznych różnic nie dostrzegam. No może to, że w studiu często bywa duszno i nie mogę sama wybrać sobie partnera.

EXTASY: Dziękuję za rozmowę i zapraszam do Polski.



SEKS PRAKTYCZNE PORADY

„miłość nie zna granic - nie spęta jej ani miejsce, ani czas, ani metody działania".

VADEMECUM DOSKONAŁEGO KOCHANKA

CZĘŚĆ PIERWSZA - CZY ZMIANA POZYCJI MOŻE ZMIENIĆ ŻYCIE?

W dzisiejszej edycji „PRAKTYCZNYCH PORAD" zajmiemy się problemem starym jak świat, a mianowicie Ars Amandi - czyli technikami seksualnymi i problemami z nimi związanymi. Jak wiadomo, podręczniki tego typu znane były już od wieków w kulturach Chin, Japonii i Indii. Jak pisze prof. Lew Starowicz: „instruowały one jak to robić, propagowały ideę, że wzbogacanie kultury seksualnej między innymi wiąże się z wielością pozycji współżycia, dostosowanych do typu budowy, zainteresowań i potrzeb obojga partnerów".

Na Zachodzie przez wiele stuleci problem ten nie był poruszany, a pierwsze tego typu poradniki pojawiły się w Europie dopiero po tzw. „rewolucji seksualnej", w drugiej połowie XX wieku. Poznanie tajników sztuki miłosnej może być często istotnym czynnikiem pogłębiającym doznania i tworzącym bardziej trwałe i satysfakcjonujące międzypartnerskie więzi. Jak pisze cytowany wyżej



autor: **„pozycje współżycia powinny być dostosowane do potrzeb, upodobań, wrażliwości zmysłowej i budowy partnerów. Są one również ważne również dlatego, że orgazm (...) zwłaszcza kobiety - może być niekiedy osiągany wyłącznie w pozycjach dostosowanych do typu budowy i wrażliwości zmysłowej. Po drugie - nie ma pozycji gorszych, ani lepszych, normalnych, ani nienormalnych, nie ma zatem podstawy, aby je wartościować w tych kategoriach".**

W naszej kulturze występuje ogromna różnorodność pozycji (do podstawowych zalicza się około dwunastu, natomiast pozostałe to ich warianty, których liczba wynika z wyobraźni i pomysłowości jej autorów). Wykorzystywanie dużej ilości pozycji niewątpliwie przeciwdziała monotonii i nudzie - nie bójmy się zatem nowych doświadczeń, poszukujmy nowości. Starajmy się dopasować formę i styl współżycia do własnych upodobań i możliwości. **Zdarza się nieraz, że wiele związków nie może osiągnąć satysfakcji we współżyciu. Najczęściej jest to „wynik niewiedzy, jakie powinni pozycje stosować, albo ich błędnej oceny w kategoriach: prawidłowa - nieprawidłowa".** Oto co napisała nam o na ten temat Jadwiga z centralnej Polski:

„Przez dziesięć lat byłam kochającą żoną i nigdy nie myślałam o zdradzie męża. Niestety z przykrością muszę stwierdzić, że nigdy nie byłam naszym współżyciem specjalnie usatysfakcjonowana. Była to po prostu powinność małżeńska, kochaliśmy się wyłącznie w tzw. „pozycji matrymonialnej" (klasycznej), a mój mąż w ogóle nie chciał słyszeć o jakichkolwiek innowacjach. Wszystko odmieniło się za sprawą Andrzeja, mojego kolegi z pracy, który zaproponował mi coś zupełnie innego. Kiedy po raz pierwszy wszedł we mnie od tyłu poczułam się tak podniecona i szczęśliwa, jak nigdy dotąd. Niedawno odważyłam się porozmawiać o tym ze swoim lekarzem - skąd się bierze to, że teraz czuję przyjemność płynącą z seksu. Odpowiedział mi, że każdy musi znaleźć pozycję, w której znajdzie przyjemność i często uwarunkowane jest to budową anatomiczną partnera. Obecnie jestem po rozwodzie z mężem i korzystam z uroków wolnej i nieskrępowanej miłości wraz z Andrzejem. Radzę wszystkim żebyście sami szukali tego, co jest dla Was dobre i starali się odkrywać nowe wrażenia. Nie bójcie się rozmawiać o tym ze swoim partnerem, jeśli rozmowy nie przynoszą efektu spróbujcie coś w swoim życiu zmienić".

Drodzy Czytelnicy EXTASY, każdy z nas, niezależnie od płci, ma właściwe dla siebie pozycje seksualne. Odmiany mogą być przyjemne - dzięki nim możemy znaleźć pozycję, w której najłatwiej jest nam się zaspokoić i osiągnąć niezwykłą satysfakcję. Rozmaite pozycje mają też różne cele, dzięki nim możemy osiągać różne stopnie relaksacji, różne orgazmy i różne doznania.

Pamiętajmy, że nigdy nie możemy osiąść na laurach, udane współżycie jest często wynikiem długiej i ciężkiej, choć niewątpliwie przyjemnej pracy. Niewielu z nas rodzi się stuprocentowymi, doskonałymi kochankami. Jak pisze prof. L. Starowicz: **„sztuka miłosna wymaga pewnej wiedzy seksualnej - powinna być poprzedzona niezbędnym uświadomieniem z zakresu ABC fizjologii, anatomii i psychologii seksualnej".**

Udane współżycie wymaga poznania tzw. „mapy ciała" partnera i siebie, czyli optymalnych form współżycia, odkrycia najwrażliwszych miejsc i sposobów ich pobudzania. **Jedni reagują na silny dotyk, inni na delikatny, dla jednych kobiet najwrażliwszym miejscem jest łechtaczka, a dla innych pochwa. Nie jesteśmy przecież identyczni - różnimy się również budową narządów płciowych.** Dlatego też różne pozycje współżycia służą temu, by w pełni wykorzystywać nasze gabaryty i możliwości. Kazik z woj. szczecińskiego tak oto na ten temat napisał:

„Wśród moich znajomych uchodzę za dosyć atrakcyjnego faceta i wszystko wydawałoby się w porządku, gdyby nie jeden mały, a w rzeczywistości dosyć pokaźny szkopuł. Mówiąc bez ogródek, przez wiele lat odczuwałem frustrację seksualną z powodu, jak mi się wydawało, zbyt długiego członka. Natura obdarzyła mnie w tym względzie nazbyt hojnie. Uwierzcie mi, kiedy słyszałem wśród kolegów legendy na temat ogromnych możliwości mężczyzn o potężnych rozmiarach penisa, krzywiłem się tylko i zagryzałem wargi. Dla kobiet, z którymi współżyłem stosunek ze mną był raczej przeżyciem bolesnym i mało przyjemnym. Po prostu bały się mnie i mojego pokaźnego fallusa. Wszystko odmieniło się, kiedy poznałem Izę - po prostu wiedziała jak zabrać się do rzeczy. Kiedy usiadła na mnie i objęła mnie silnie udami za biodra (byłem w pozycji siedzącej) po raz pierwszy odczułem niesamowitą przyjemność. Immisja była dosyć płytka i nie sprawiała jej bólu, a raczej wiele przyjemności. Okazało się, że mam rozmiary odpowiednie do tego typu pozycji. Wreszcie pozbyłem się tego nader kłopotliwego kompleksu".

Jak sami widzicie, problem Kazika nie tkwił bynajmniej w jego nienormalności. **Brak satysfakcji był po prostu konsekwencją zwykłej niewiedzy i dopiero bardziej od niego doświadczona partnerka pokazała mu jego niesamowite możliwości.** Są również wśród nas tacy, którzy kochają się w różnych pozycjach w zależności od nastroju i obecnej kondycji psychicznej. Oddajmy głos Monice, która tak pisze o swoich erotycznych doznaniach:

„Wraz z moim chłopakiem uwielbiamy eksperymentować, również na płaszczyźnie seksu. Nasze pozycje wynikają z różnych nastrojów moich lub partnera. Na przykład zauważyłam, że jak mam ciężki dzień, chcę, żeby mój partner brał mnie zdecydowanie i mocno (od tyły i w sposób klasyczny) - chcę być wtedy zdobywana i prowadzona za rękę. Kiedy jestem wypoczęta i pełna energii, najczęściej jestem stroną dominującą, nadającą rytm naszym rozkosznym ruchom. Uwielbiam wtedy np. siedzieć na nim

i rytmicznie pracować nad zbliżającym się orgazmem. W naszym przypadku nie ma jednej określonej pozycji - ciągle dodajemy jakieś nowe kombinacje. Sporo informacji czerpiemy z poradników erotycznych, dostępnych już od kilku lat na polskim rynku".

I tak oto widzicie, że nie można bać się zmian, należy poszukiwać, doskonalić się i pogłębiać naszą wiedzę nawet na tej płaszczyźnie. Zobaczycie, o ile spróbujecie, że naprawdę się to opłaca. Ta gra z całą pewnością warta jest ryzyka. Życzę Wam nowych, nieznanych porcji emocji - musicie tylko spróbować i nic więcej!

C.Z.

WARUNKI PRENUMERATY MIESIĘCZNIKA EXTASY:

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okres kwartału (trzy miesiące), cena wynosi 13,5 zł., czyli 3 x 4,5.
2. Wpłaty na prenumeratę przyjmują:
a) jednostki kolportażowe "RUCH" S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.
b) dla osób zamieszkałych w miejscowościach, w których nie ma jednostek kolportażowych "RUCH", wpłaty należy wnosić na konto "RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy w PBK S.A. XIII Oddział Warszawa 370044 -16551 lub
w kasach Oddziału Krajowej Dystrybucji Prasy Warszawa ul. Towarowa 28, czynnych codziennie od pon. do piąt. w godz. 8 - 14. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.
3. Cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej. Wpłaty przyjmuje "RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto w kasach oddziału. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zamawiający.
4. Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną ze zleceniem dostawy za granicę od osób zamieszkałych w kraju:
do 20.11. - na I kwartał roku następnego
do 20.02. - na II kwartał roku bieżącego
do 20.05. - na III kwartał - , , - - , , -
do 20.08. - na IV kwartał - , , - - , , -
5. Zlecenia na prenumeratę dewizową, przyjmowane od osób zamieszkałych za granicą, realizowane są od dowolnego numeru w danym roku kalendarzowym.
Informacje o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela "RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 00 - 950 Warszawa, ul. Towarowa 28,
tel. 620 - 10 - 39, 620 - 10 -19, 620 - 12 - 71 wew. 24-42, 23-66.

MISS EXTASY MIESIĄCA !

W SIERPNIU LOS UŚMIECHNĄŁ SIĘ DO NASTĘPUJĄCYCH OSÓB:
PANA JANUSZA Z WOJ. STOŁECZNEGO - I NAGRODA - GRATULACJE!
PANA ANDRZEJA. Z WŁOCŁAWKA. - II NAGRODA - GRATULACJE!
PANA M. K. Z WOJ. SKIERNIEWICKIEGO - III NAGRODA - GRATULACJE!
Przypominamy, że udział w losowaniu biorą wszystkie kupony właściwie wypełnione (patrz: regulamin), bez względu na wybraną przez uczestnika modelkę. Pomimo, że głosujesz na inną możesz wygrać! Takie rozwiązanie daje równe szanse wszystkim. Losowanie nagród będzie się odbywało raz w miesiącu. Nagrody wysyłane są pocztą. Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji danych personalnych na łamach EXTASY.

SIERPIEŃ



MISS SIERPNIA ANKA UZYSKAŁA 10,4 TYSIĄCA GŁOSÓW!!!

WYBIERZ 1 z... 5! I WYGRAJ MILION!

REGULAMIN KONKURSU ZE STR.12:
Wybierz jedno z pięciu publikowanych w konkursie zdjęć i wyślij swoją propozycję na adres redakcji. Kupony zgłoszeniowe przyjmujemy tylko na kartkach pocztowych.
Oprócz imienia i numeru zdjęcia wybranej modelki niezbędne jest podanie miesiąca, w którym zostało ono opublikowane.
Wysyłając swoją kartkę z propozycją nie zapomnij napisać swoich dokładnych danych personalnych i dodać, czy zgadzasz się - w razie wygranej -
na opublikowanie twoich danych na łamach EXTASY.

DO WYGRANIA JEST PIĘĆ NAGRÓD PO 100 PLN (1 000 000 ZL) KAŻDA.
Udział w losowaniu nagród wezmą tylko te kartki, które będą zawierały propozycję, która otrzyma największą ilość głosów.
W konkursie będą liczyły się tylko prawidłowo (zgodne z regulaminem) oddane głosy.
Termin nadsyłania kartek upływa 25 każdego miesiąca, np. w miesiącu sierpniu termin upływa 25 sierpnia (decyduje data stempla pocztowego).
ŻYCZYMY DOBREJ ZABAWY I SZCZĘŚCIA W LOSOWANIU NAGRÓD!

ZWYCIĘZCY W KONKURSIE: WYBIERZ 1 z... 5! I WYGRAJ MILION!

Mirosław Sawicki - Warszawa
Stanisław S. - Bielsko-Biała
L. L. - Śliwice
D. Ś. - Gdynia
Andrzej Bańczyk - Bytom

KTO PYTA NIE BŁĄDZI!

JAK DŁUGO WAŻNE SĄ OFERTY W SUPER SEX-KONTAKCIE?
-oferty są ważne tak długo, jak długo życzą sobie tego ogłaszający się; w przypadku, kiedy otrzymujemy informację, że dana osoba nie jest już zainteresowana w otrzymywaniu dalszej korespondencji, wtedy odsyłamy listy do adresatów.

CZY JEST MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA NUMERÓW ARCHIWALNYCH?
-jak każda licząca się redakcja, posiadamy tzw. pakiet redakcyjny, który jest od początku istnienia EXTASY do Waszej dyspozycji (na bieżąco informujemy Was, o fakcie wyczerpania się któregoś z numerów); zamówione archiwalne numery wysyłamy pocztą, opłata następuje przy odbiorze; do ceny jednostkowej każdego egzemplarza doliczana jest opłata pocztowa.

KOSZULKI EXTASY

ZAMAWIAM TYP KOSZULKI:

nr (1) - KISS ME
TOUCH ME
FUCK ME
- [ ] szt., rozmiar [ ]

nr (2) - biała + logo EXTASY
- [ ] szt., rozmiar [ ]

nr (3) - czarna + logo EXTASY
- [ ] szt., rozmiar [ ]

nr (4) - 'el Condon Pasa
- [ ] szt., rozmiar [ ]

rozmiary: M, X, XL

Imię: ....
Nazwisko: ....
Ulica: ....
Miejscowość: ....
Kod pocztowy: ....
Województwo: ....
Podpis odręczny: ....

Wypełniony kupon wyślij na adres:
KOSZULKI EXTASY
JUPI
P.O. BOX nr 5
00 - 967 Warszawa 86

W ciągu 14 dni od otrzymania Twojego zamówienia, otrzymasz właściwą przesyłkę.

NOWE NIESAMOWITE KONKURSY I NOWE FANTASTYCZNE WYGRANE!!

MISS EXTASY MIESIĄCA I MISS EXTASY ROKU 1996!

Zapraszamy Was do wielkiej wspólnej zabawy. Zasady konkursów są bardzo proste a zarazem bardzo atrakcyjne. Nie dość, że będziecie mieli okazję przez cały rok świetnie się bawić, to na dodatek w każdym miesiącu, wśród wszystkich tych, którzy przyślą poprawnie wypełniony kupon będziemy losowali trzy fantastyczne nagrody!
Przysyłając dobrze wypełniony kupon na adres redakcji, czyli podając swój pełny adres; swoje imię i nazwisko oraz imię i numer strony Waszym zdaniem najpiękniejszej modelki, wybierzecie tym samym MISS MIESIĄCA.
Losowanie nagród będzie odbywało się raz w miesiącu.
Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji zdjęć i danych personalnych na łamach EXTASY.

Każda MISS MIESIĄCA będzie brała pod koniec roku udział w wyborze MISS EXTASY ROKU 1996!!! Kupony dotyczące wyboru MISS GRUDNIA będą przyjmowane do 15 grudnia -decyduje data stempla pocztowego. W styczniu opublikujemy zdjęcia dwunastu finalistek i kupon na MISS EXTASY 96. Waszym zadaniem będzie odpowiednie wypełnienie go i wysłanie wraz z imieniem jednej kandydatki na adres redakcji.
Wybierzecie: MISS EXTASY 96!!! I DWIE WICEMISS EXTASY 96 ROKU.

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana MISS EXTASY 96! (największa liczba głosów), wylosujemy wspaniałą nagrodę SAMOCHÓD DO WYBORU: CINCQUENTO ALBO POLONEZ CARO!!!

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana I VICE-MISS EXTASY 96! (druga w kolejności liczba głosów), wylosujemy: LUKSUSOWĄ WYCIECZKĘ DLA DWÓCH OSÓB NA MAJORKĘ!!! (okres zimowo-wiosenny).

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana II VICE-MISS EXTASY (trzecia w kolejności liczba głosów), wylosujemy: NAJNOWSZY TYP KAMERY VIDEO!!!

Każdy zwycięzca będzie miał ponadto możliwość, o ile wyrazi na to zgodę, na zapoznanie się z wybraną przez siebie w konkursie modelką i spędzenie z nią 24h w jak najatrakcyjniejszy dla siebie sposób!!! Ewentualne koszty pokrywa redakcja.
Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji zdjęć i danych personalnych na łamach EXTASY

MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY

JAK JUŻ WIECIE EXTASY ISTNIEJE DLA WASZEJ PRZYJEMNOŚCI, A ŻEBY JĄ JESZCZE ZWIĘKSZYĆ PROPONUJEMY WAM ZABAWĘ, KTÓRĄ NAZWALIŚMY: SZCZĘŚLIWY TRÓJKĄT EXTASY.
W KAŻDYM NUMERZE EXTASY BĘDZIEMY DRUKOWALI JEDEN SZCZĘŚLIWY TRÓJKĄT EXTASY, A WASZYM ZADANIEM BĘDZIE WYCIĘCIE, WYPEŁNIENIE A NASTĘPNIE WYSŁANIE TYCH KUPONÓW - WSZYSTKICH RAZEM - NA ADRES REDAKCJI, NIE PÓŹNIEJ NIŻ DO 1 STYCZNIA 1997 ROKU.
ŻEBY DAĆ SZANSĘ RÓWNIEŻ TYM, KTÓRYM Z JAKIEGOŚ POWODU NIE UDA SIĘ KUPIĆ WSZYSTKICH NUMERÓW EXTASY,
WPROWADZILIŚMY TRZY RÓŻNE NAGRODY.

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYŚLĄ TRZY SZCZĘŚLIWE TRÓJKĄTY WEZMĄ UDZIAŁ: W LOSOWANIU TRZECIEJ NAGRODY

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYŚLĄ SZEŚĆ SZCZĘŚLIWYCH TRÓJKĄTÓW WEZMĄ UDZIAŁ: W LOSOWANIU DRUGIEJ SUPER NAGRODY

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYŚLĄ WSZYSTKIE TZN. DWANAŚCIE SZCZĘŚLIWYCH TRÓJKĄTÓW WEZMĄ UDZIAŁ: W LOSOWANIU SUPER ATRAKCYJNEJ NAGRODY GŁÓWNEJ

LOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ W STYCZNIU 1997.-
ZWYCIĘZCY SAMI DECYDUJĄ O EWENTUALNEJ PUBLIKACJI ZDJĘĆ I DANYCH PERSONALNYCH NA ŁAMACH EXTASY.
SAM DECYDUJESZ O SWOIM SZCZĘŚCIU! NIE OSZCZĘDZAJ NA ATRAKCYJNOŚCI! NAGRODY!

KONKURS O MISS EXTASY MIESIĄCA!

PAŹDZIERNIK

MOJĄ KANDYDATKĄ W KONKURSIE O MISS EXTASY Nr 10 JEST KOBIETA O IMIENIU:

IMIĘ I NAZWISKO ....

DOKŁADNY ADRES ....

LOSOWANIE NAGRÓD W LISTOPADZIE 1996!

W PRZYPADKU WYLOSOWANIA NAGRODY ZGADZAM SIĘ NA PUBLIKACJĘ MOJEGO ADRESU I DANYCH OSOBISTYCH NA ŁAMACH EXTASY: (zakreśl krzyżykiem właściwą odpowiedź)

TAK ☐

NIE ☐



MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY 10

PAŹDZIERNIK

IMIĘ I NAZWISKO ....

ADRES ....

W PRZYPADKU WYLOSOWANIA NAGRODY ZGADZAM SIĘ NA PUBLIKACJĘ MOJEGO ADRESU I DANYCH OSOBISTYCH NA ŁAMACH EXTASY: (zakreśl krzyżykiem właściwą odpowiedź)

TAK ☐

NIE ☐

LOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ W STYCZNIU 1997.

SAM DECYDUJESZ O SWOIM SZCZĘŚCIU! NIE OSZCZĘDZAJ NA WIELKOŚCI WYGRANEJ!



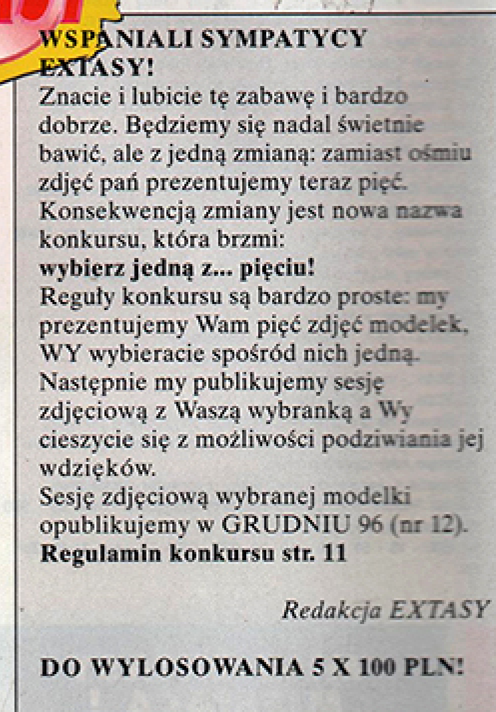
WYBIERZ 1 z...5! I WYGRAJ MILION zł!







EXTASY



WSPANIALI SYMPATYCY EXTASY!

Znacie i lubicie tę zabawę i bardzo dobrze. Będziemy się nadal świetnie bawić, ale z jedną zmianą: zamiast ośmiu zdjęć pań prezentujemy teraz pięć. Konsekwencją zmiany jest nowa nazwa konkursu, która brzmi: **wybierz jedną z... pięciu!** Reguły konkursu są bardzo proste: my prezentujemy Wam pięć zdjęć modelek, WY wybieracie spośród nich jedną. Następnie my publikujemy sesję zdjęciową z Waszą wybranką a Wy cieszycie się z możliwości podziwiania jej wdzięków. Sesję zdjęciową wybranej modelki opublikujemy w GRUDNIU 96 (nr 12). **Regulamin konkursu str. 11**

Redakcja EXTASY

DO WYLOSOWANIA 5 X 100 PLN!

4 MALINA

5 KASIA



Poznać dwóch naprawdę fajnych chłopaków i to w tym samym czasie, to złośliwość losu. Postanowiłam zrobić coś, co do tej pory szokuje mnie z nieslabnącą siłą, i to szokuje całkowicie pozytywnie... Chłopcy z wdziękiem pozbawili mnie garderoby, a ja nie mogłam powstrzymać się, żeby nie chwycić ich za zapięte jeszcze rozporki.



Wnet pożądliwie wzięłam męskość Jacka między uda i jęknęłam cicho, gdy wdarł się we mnie silnym ruchem stwardniałego kutasa. Niesamowitą przyjemność sprawiała mi przy tym lanca Mirka, którą wciąż trzymałam łapczywie w ustach.

Nie wiem nawet, kiedy miałam już w ustach wyprężoną męskość Mirka, czując jednocześnie, jak Jacek delikatnie gmera w coraz bardziej wilgotnej szparce.

PRZEŻYJ TO SAM

Nagle poczułam silny, rozkoszny ból - to Mirek wjechał mi między pośladki. Nigdy tego w ten sposób nie robiłam i nawet chciałam zaoponować, ale Jacek nie dał mi dojść do głosu, wkładając mi kutasa w otwarte usta. Po chwili zrobiło mi się gorąco z emocji i z rezygnacją przekazałam im całą inicjatywę.

Leżąc wygodnie na kanapie, oddałam się całkowicie moim mężczyznom: Z rosnącym pożądaniem ssałam Jacka, pozwalając Mirkowi na całkowitą swobodę w ujeżdżaniu mojej szpary.

Moi panowie przystąpili do frontalnego, dwustronnego ataku. Wypięłam pupę i krzyczałam, kiedy obydwaj chłopcy zwiedzali moje dziurki. Mieli tak pokaźne lance, że miałam wrażenie, że za chwilę spotkają się ze sobą w moim środku.

Nigdy nie myślałam, że chłopcy mogą tak smakować. Męski kutas miał tak ekscytujący smak i zapach, że nie da się tego porównać nawet z najsmaczniejszym lodem.

Siedziałam okrakiem na Jacku i całym ciężarem opadałam na jego pal. Nie przestawałam przy tym ani na chwilę masować sękatą męskość Mirka.



Krzyczałam coraz głośniej „jeszcze, jeszcze", kiedy partnerzy na chwilę przerwali jazdę i wspólnie ściskali moją pupę, i lizali wnętrze mojej jaskini.



Znowu zaczęliśmy ostrą galopadę. Drżałam wstrząsana dreszczem huraganowego orgazmu, kiedy Mirek resztkami sił ujeżdżał moją zmęczoną i obolałą pupę. Kiedy krzyczałam: „Już dosyć, wystarczy, proszę... „ kochankowie jeszcze szybciej wjeżdżali w pupę i usta.

Wreszcie i oni wyczerpali swoje możliwości. Wzięłam ich członki pod czułą i troskliwą opiekę. Ściskałam te napęczniałe kształty i czułam napływające potoki spermy.



Trysnęli równocześnie, a ja zlizywałam te pachnące soki, czując niekłamaną satysfakcję.





Nigdy nie byłam jeszcze tak zaspokojona jak wtedy, gdy uciskałam ich dumnie wzniesione męskości, nie chcąc uronić choćby jednej kropelki tego czarownego napoju. Jęki moich wspaniałych kochanków były dla mnie najlepszą nagrodą. Nie czułam ani odrobiny wstydu, nie myślałam o przyszłości, liczyła się tylko ta chwila.

DEMOKRACJA EXTASY

NIE MA DLA NAS LISTÓW MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH!
NIE MA DLA NAS TEMATÓW MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH!!
DLACZEGO??? - BO TO JEST WŁAŚNIE DEMOKRACJA EXTASY!!!



SZLACHETNI DEMOKRACI EXTASY!

Na wstępie tradycyjnie pozdrawiamy i dziękujemy Wam za wkład, jaki wnosicie w redagowanie magazynu EXTASY.

W dzisiejszym dziale DEMOKRACJI EXTASY postanowiliśmy Was trochę zaskoczyć i nieznacznie zmieniliśmy jego formułę. Zdecydowaliśmy się zaprezentować (tylko!) dwa listy, które poruszają tematy i problemy dotykające nas wszystkich.

Pierwszy z nich napisała do nas młoda dziewczyna. Zawarła w nim całą masę trudności, jakie napotykają na swojej drodze nie tylko jej rówieśnicy, ale również ich rodzice, wychowawcy etc.

Drugi z listów jest autorstwa czytelnika-juniora i ma formę APELU POKOLENIOWEGO, skierowanego bezpośrednio do wszystkich kobiet dobrej woli, młodych, starszych i w sam raz, warunek uczestnictwa w tej zabawie to nieodparta chęć sprawiania sobie przyjemności. Cel jest chwalebny, dlatego też - jako redakcja - podjęliśmy się pomocy w dotarciu do właściwego adresata.

Zachęcamy do lektury i korespondencji z redakcją.

Z EXTASY pozdrowieniem

Redakcja



LIST MIESIĄCA: NIE TA MATKA CO URODZIŁA, ALE TA CO WYCHOWAŁA!

„Droga Redakcjo EXTASY!

Po przeczytaniu EXTRA STRON EXTASY (w lipcowym numerze) pod tytułem: MATKA I CÓRKA, postanowiłam do Was napisać, żeby się podzielić moimi refleksjami i doświadczeniami, które są związane ze stosunkami, jakie panują między mną a moją Mamą.



(...) Moi rodzice czytają EXTASY i nie mają nic przeciwko temu, żebym i ja to robiła. Zawsze dzielimy się uwagami po przeczytaniu artykułów i bawimy się w wybieranie najpiękniejszej modelki.

Ale wracając do mojego listu, (...) mieszkam od prawie 5 lat z tatą i jego dwudziestoośmioletnią przyjaciółką, panią, która od kilku lat jest rozwiedziona.

Pocztkowo nie darzyłam jej sympatią i byłam do niej niemal wrogo nastawiona. Głównym powodem tego było to, że moja matka usiłowała mi wmówić, że ta kobieta jest przyczyną rozpadu małżeństwa i naszej rodziny.

Kiedy zamieszkałam razem z tatą, przekonałam się dosyć szybko, że Pani Monika jest fajną i uroczą kobietą, a jej sposób bycia i postępowania wcale nie pokrywa się tym, co wygadywała moja matka, obdarzając Panię Monikę epitetami w rodzaju: podła dziwka, szmata czy k....

Po pewnym czasie zmienił się mój stosunek do Pani Moniki i stała się ona nie tylko moją serdeczną przyjaciółką i powiernicą, której zwierzałam się z problemów - nawet w tajemnicy przed tatą - ale też moją ukochaną Mamusią.

Kiedy miałam 14 lat, zaczęłam się rozwijać. Pani Monika okazała mi wiele troski i pomocy w tych trudnych momentach, tłumacząc jak powinnam zachowywać się w trakcie miesiączki, jak utrzymywać higienę i co najbardziej mnie zdziwiło, przez jakiś czas sama własnoręcznie zmieniała mi tampony.

Nie przypuszczam, żeby moja matka zdobyła się na coś podobnego. Właśnie wtedy zapragnęłam, żeby została moją Mamą. (...) Zgodziła się, a ja na dowód tego zmieniłam imię.



To bardzo nas zbliżyło do siebie. Byłam szczęśliwa, że moja Mamusia jest ładna, elegancka i zadbana. Może to zabrzmi niezbyt ładnie i kogoś zaszokuje, ale uważam, że moja matka mogłaby być jedynie jej służącą, niegodną całować nie tylko jej stóp, ale i pantofelków.

Zanim Pani Monika została moją Mamusią, wiedziałam dokładnie, że woskuje sobie nogi oraz goli włosy łonowe i pod pachami. Kiedy dorosłam, ja też uznałam to za całkiem naturalne (...). Mam przeświadczenie, że tak jest znacznie higieniczniej i estetyczniej. Widząc dziewczyny, które tego nie robią, uważam je zaniedbane.

Jeśli chodzi o walory seksualne, to wygolona cipka jest bardziej delikatna, a także bardziej śliska, gdy wydziela soki. Podstawowy walor higieniczny wiąże się z miesiączką, podczas której łatwiej zachować czystość i założyć tampon czy podpaskę (...).

Wracając do mojej ukochanej Mamusi, muszę dodać, że Ona uważa, że każda młoda dziewczyna powinna zdobywać odpowiednie doświadczenie i wiedzieć jak czerpać przyjemność z kochania, pamiętając o zabezpieczeniu się przed niepożądaną ciążą. Miała rację, kiedy pewnego dnia powiedziała mi, że przyczyną rozpadu małżeństwa moich rodziców było zepchnięcie seksu - przez moją matkę - do roli fizjologicznego aktu zapłodnienia. Powiedziała mi, że z tatą kochają się codziennie i zawsze osiągają satysfakcję i jak się wyraziła: „Zawsze mają odlotowe orgazmy", podczas gdy z moją matką tata spełniał małżeński obowiązek raz na kilka tygodni (...).

Myślę, że mogę być dumna z tego, że mam tak wspaniałą Mamusię. Ona również obdarowuje mnie matczyną miłością i szczyci się, że jest Mamą uroczej, jak mówi, i ukochanej córeczki.

Pamiętam gdy miałam 15 lat wyjechałam z Mamusią nad morze, zamieszkałyśmy u jej przyjaciółki. Wtedy po raz pierwszy w życiu opalałam się z nimi na golasa. Byłam też świadkiem jak Mamusia i Pani Ewa robiły sobie nawzajem manicure i pedicure. Ku mojemu zdziwieniu, gdy skończyły, moja Mama usiadła przy mnie i zajęła się moimi paznokciami u rąk, a potem u nóg. Widząc moje zażenowanie powiedziała, że nie widzi w tym nic złego, gdy mama usługuje córce. Kiedy skończyła, uśmiechnęła się, a ja z dumą spojrzałam na lśniące od emalii paznokcie, a potem ją ucałowałam.

Kiedy skończyłam 16 lat, moja Mamusia zabrała mnie do gabinetu kosmetycznego, gdzie zamówiła mi obcięcie włosów, masaż, a na koniec manicure i pedicure wykonany przez zawodową kosmetyczkę.

Po powrocie do domu tata nie miał słów uznania dla wyrażenia swojego podziwu dla mnie. Stwierdził nawet, że jestem jakaś wyższa, ale roześmiał się, gdy zobaczył, że jestem w szpileczkach na 14 centymetrowym obcasie, które na urodziny kupiła mi Mamusia (...).

Powiedziałam: „Dziękuję Ci kochana Mamusiu, to tylko dzięki Tobie jestem szczęśliwa".

teraz kiedy już sama odwiedzam zakład kosmetyczny i kosmetyczka maluje mi paznokcie u rąk i nóg, zawsze mam w pamięci tamten dzień, kiedy moja Mama zrobiła mi to po raz pierwszy sama.

Na zakończenie, wracając do EXTRA STRON EXTASY, w nastym domowym plebiscycie wynik był remisowy. Tata powiedział, że obie tj. matka i córka są śliczne; Mamusia głosowała za córką, a ja za matką.

Pozdrawiam gorąco Redakcję i mocno całuję".

JOLA



OD REDAKCJI:

Jesteśmy pod wrażeniem, myślimy, że nasi Czytelnicy również! Dziękujemy za niezwykle interesujący i szczery opis stosunków rodzinnych. Jesteśmy przekonani, że w przyszłości Pani dzieci napiszą nie mniej interesujący list do Redakcji EXTASY, co będzie ostatecznym dowodem Pani szczęścia. Pozdrowienia dla wszystkich bliskich Pani sercu.



APEL POKOLENIOWY

„Droga Redakcjo!!!

Kilka miesięcy temu wpadło mi w ręce Wasze pismo i od tamtej pory czytam je od deski do deski. Jest wspaniałe, wręcz wyśnione (papier, materiały, konkursy, odważne zdjęcia etc.).

Mam 18 lat i nie poznałem jeszcze smaku prawdziwej ekstazy. Chciałbym poznać spragnioną nektaru miłości „nauczycielkę", najchętniej do 35 lat, ale starsza „profesorka" też wchodzi w rachubę (pod warunkiem, że zna się na rzeczy), która wprowadzi mnie w świat wilgotnej namiętności.

Chciałbym Was przetestować z "j. francuskiego" i innych języków miłości. Na pewno będę pojętnym uczniem, szybko się uczę...

Jestem pewien, że wkrótce moją dewizą staną się słowa: „Zrobię Ci tak dobrze, że aż będę chciał być Tobą".

Mam nadzieję, że wkrótce mój list zostanie przeczytany i zamieszczony na łamach (...) EXTASY.

P. z woj. tarnowskiego
(imię i nazwisko oraz adres do wiadomości redakcji)



OD REDAKCJI:

Dziękujemy za list, właściwie za APEL POKOLENIOWY. Główna idea jaką kierowaliśmy się publikując ten apel, to fakt, że od pewnego czasu otrzymujemy tak duże ilości takich samych, bądź podobnych listów, że nawet nie jesteśmy w stanie tego do niczego. przyrównać.

Dołączaamy się do APELU POKOLENIOWEGO również dlatego, że mamy świadomość, że od kogoś młodzież musi się przecież uczyć! I teraz do naszych pięknych Pań: nikt za Was tego nie zrobi!

Droga młodzieży, przygotujcie dokładnie swoją białą broń, a Wy Szlachetne i Piękne Panie, bądźcie gotowe na jej przyjęcie.

PS Do zobaczenia aż za miesiąc.

Redakcja EXTASY

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i korekty nadesłanych materiałów.

ANITA

WYSTARCZY MI TYLKO JEDEN





Istnieją jeszcze kobiety, które odrzucają przypadkowe, nieistotne romanse, a całe swoje jestestwo nastawiają na związek z jednym, prawdziwym mężczyzną. Taka jest Anita; wrażliwa i zdolna do prawdziwej miłości. Żaden mężczyzna nie może jej poderwać na jedną noc, żaden mężczyzna nie dotknie jej słodkiego ciała, dopóki nie zdobędzie Anity serca. Niewielu się to udało.

ANITA

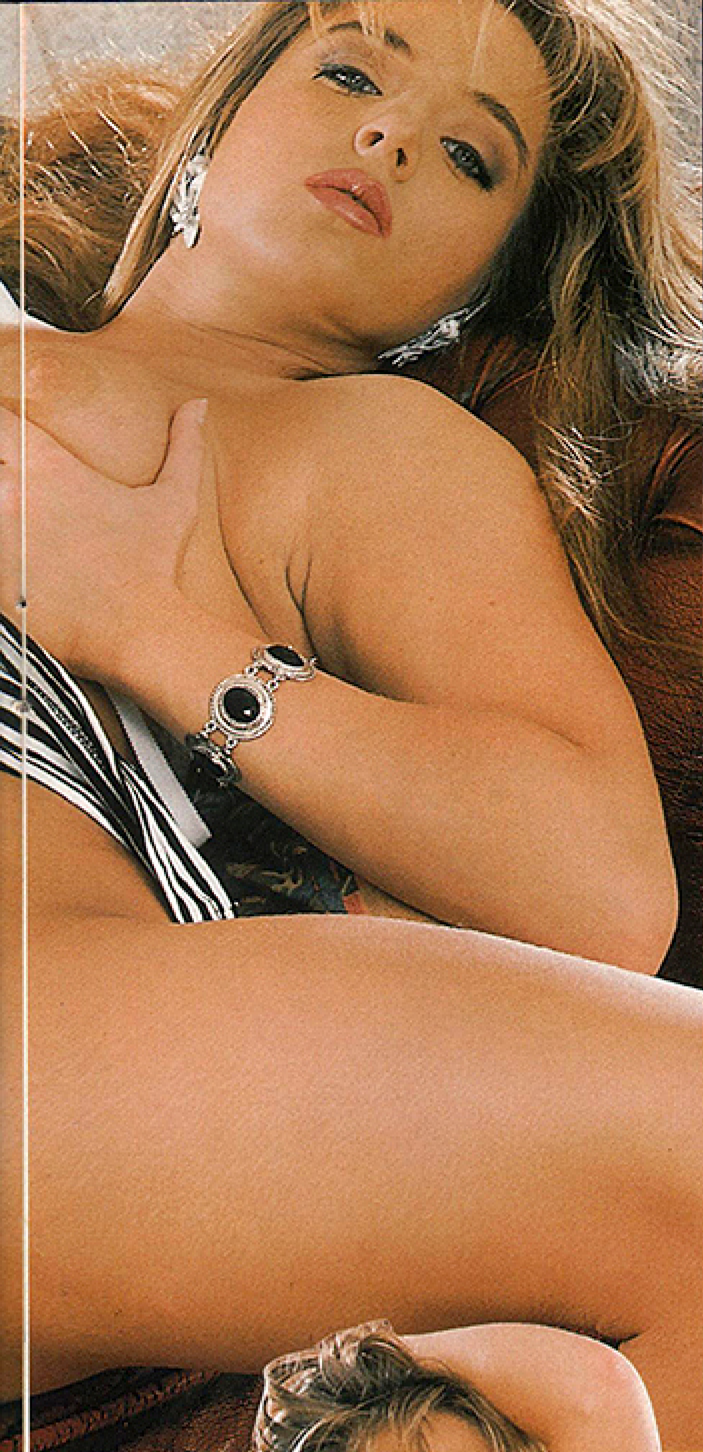




Anita jest jak twierdza nie do zdobycia bez magicznego klucza. Ale jeżeli jakiś szczęściarz rozbudzi uczucia tej niewiasty, to spotka go wielka nagroda. Będzie miał Anitę zawsze, gdy będzie tego chciał i będzie ją miał tylko dla siebie. Czekają go upojne noce pełne niezapomnianych wrażeń. Musi pamiętać tylko o jednym!



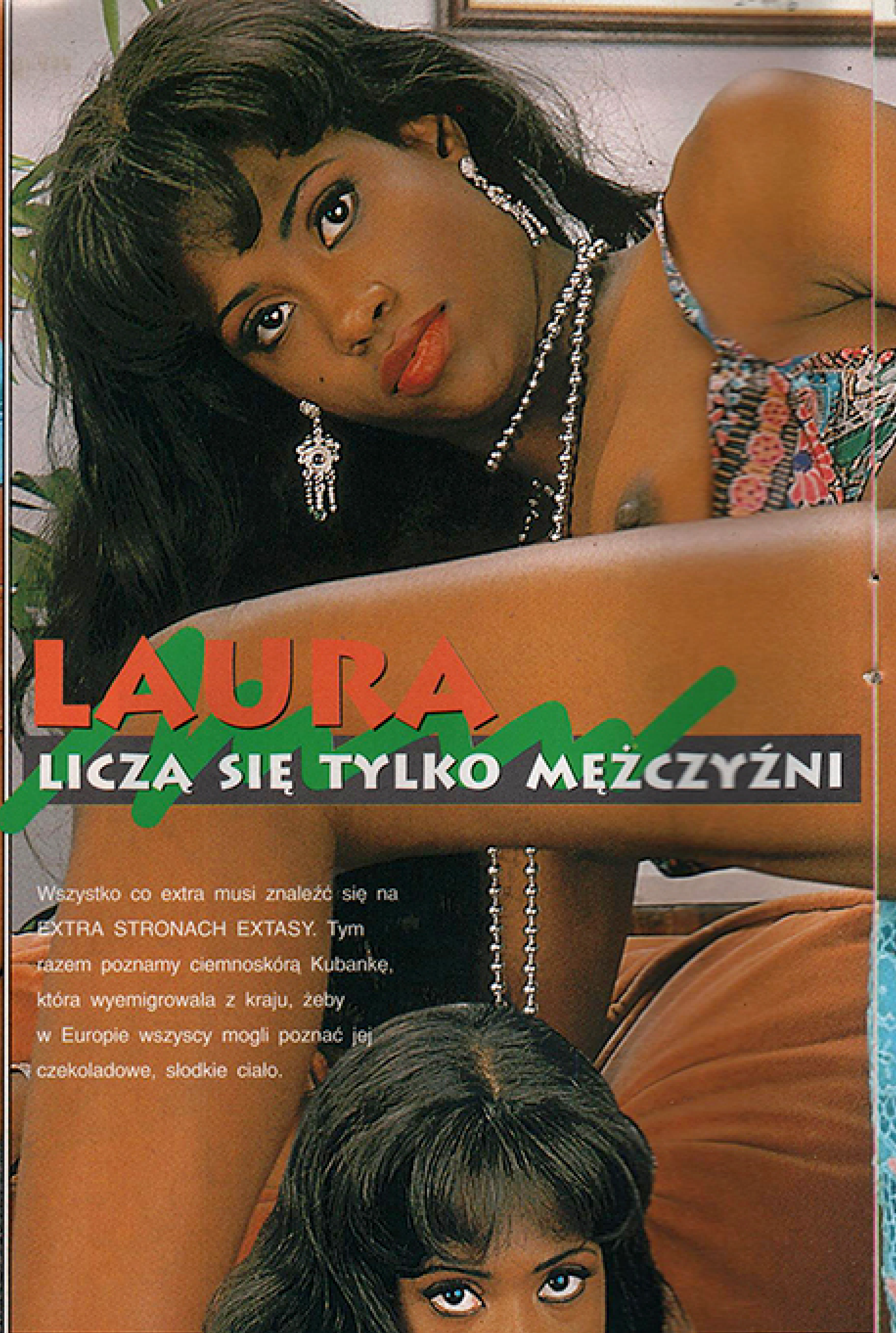
Tę dziewczynę szaleńczo podnieca zdecydowanie i szybkość działania w seksie. Czyli nie jakieś tam wstępne pieszczoty, ale uderzenie od razu w samo sedno. Na stojąco, z majteczkami ściągniętymi do kolan to ulubiona pozycja Anity. Kiedyś, gdy wyglądała przez okno, kochanek zsunął z niej niespodziewanie skąpe majteczki i wdarł się jednym, celnym pchnięciem w jej cipkę.



Anita oszalała z zachwytu i przekonała się, że szybki seks jest dla niej najprzyjemniejszy. Wtedy może szybko osiągnąć spełnienie i z przyjemnością służyć swojemu kochankowi.

WYSTARCZY MI TYLKO JEDEN





LAURA

LICZĄ SIĘ TYLKO MĘŻCZYŹNI

Wszystko co extra musi znaleźć się na EXTRA STRONACH EXTASY. Tym razem poznamy ciemnoskórą Kubankę, która wyemigrowała z kraju, żeby w Europie wszyscy mogli poznać jej czekoladowe, slodkie ciało.

EXTRA STRONY EXTASY





LAURA: Bardzo dużo podróżuję w celach turystycznych. Ale nie obchodzą mnie zabytki, nie, nie... to zbyt nudne. Ja interesuję się tylko i wyłącznie mężczyznami. Uważam, że tylko oni są godni uwagi na tym świecie. Jeżdżę z kraju do kraju i podrywam ich.

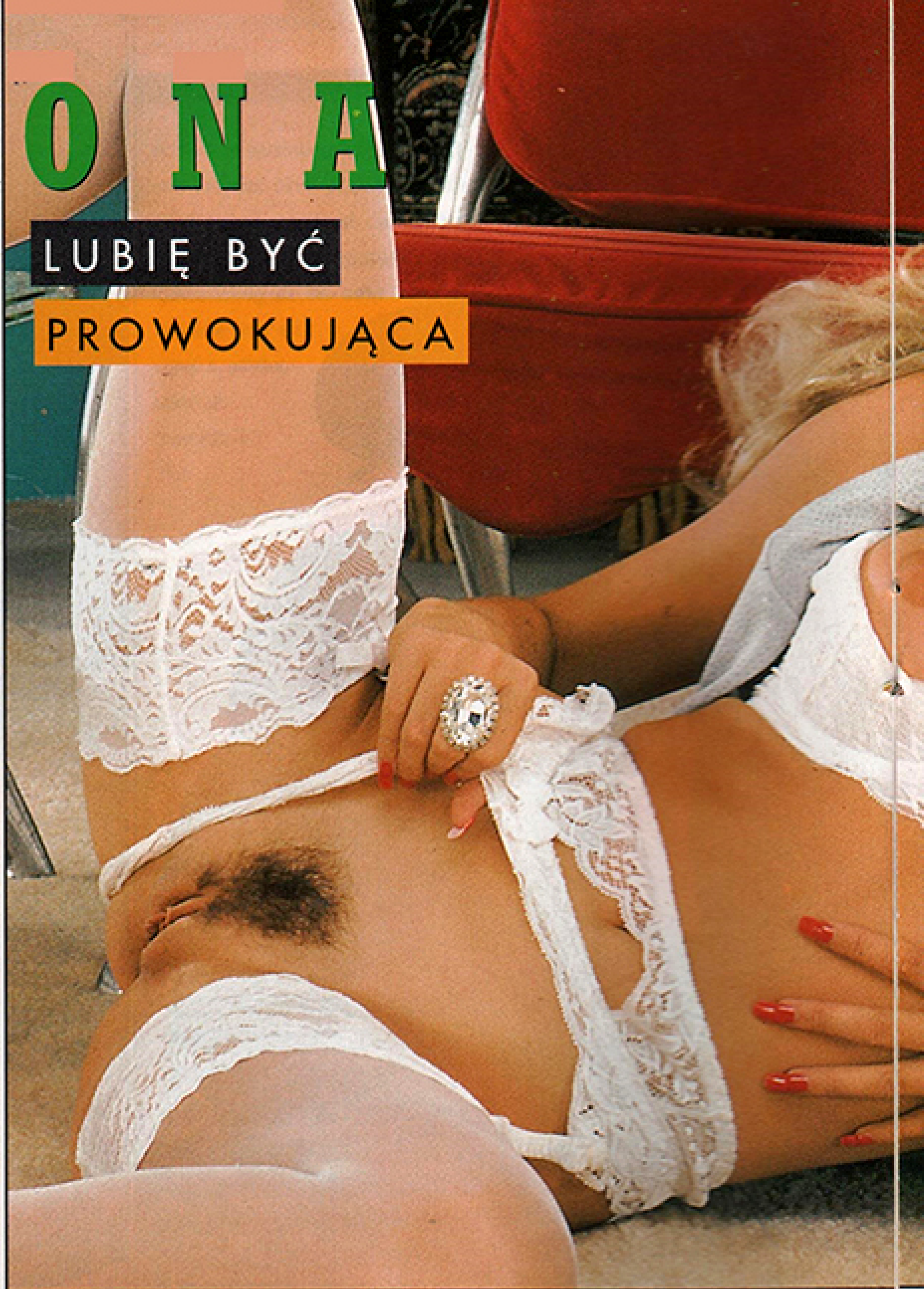
Chcę skosztować mężczyzn wszystkich narodowości. Gościłam nawet w łóżku Eskimosa, ale jak do tej pory najmilej wspominam noc spędzoną z pewnym Francuzem. Był niestrudzony. Zabawiał się ze mną całą noc, bez odpoczynku. Miał długiego i grubego penisa, myślałam, że mnie przebije na wylot.

Naprawdę nieźle to robił. Ale to nic w porównaniu z jego zwinnym językiem, którym wylizywał mi cipkę, doprowadzając mnie aż 13 razy do orgazmu. Rozumiesz? 13 razy samym językiem! To niesamowite przeżycie... a każdy kolejny orgazm był coraz silniejszy. Myślałam, że umrę z rozkoszy. No i przestraszyłam się, i uciekłam od kochliwego Francuzika. Mam nadzieję, że jednak pobiję z kimś ten rekord. Teraz przyszedł czas na Polaków. Słyszałam, że są bardzo kochliwi i potrafią dogodzić takiej kobiecie jak ja. Liczę na to i wyruszam na łowy.

IWONA

LUBIĘ BYĆ PROWOKUJĄCA









Nawet sobie nie wyobrażasz jaką przyjemność sprawia mi Twoje przenikliwe spojrzenie. Zgodziłam się na tę sesję zdjęciową tylko z myślą o tobie. Pragnęłam, żebyś na mnie patrzył i podziwiał moje ciało. Chcę cię prowokować, dziś zaśniesz z myślą tylko o mnie. We śnie ujrzysz moją małą muszelkę i... nie będziesz mógł się jej oprzeć. Zobacz, jaka jest wilgotna i różowa. Czy nie masz ochoty zbadać jej aksamitnych ścianek, poczuć jej ciepła? Twój penis z pewnością byłby ci wdzięczny za podróż w głąb mojej cipki, w głąb krainy czarów. Na razie, póki ciebie nie ma, mój paluszek bada jej głębię.



Wkładam go głęboko, głęboko... Wolno nim poruszam, drażnię płatki mojego kwiatu, dotykam świętego miejsca. Teraz wyobrażam sobie, że wchodzisz we mnie. Mocno i pewnie. Jestem wilgotna i gotowa. O, tak.. O to właśnie chodziło... Razem wejdziemy na szczyt... Do zobaczenia w następnym erotycznym śnie.




EXTASY



SIOSTRA MIŁOSIERDZIA

przede wszystkim zdrowie!

Jesienne chłody sprzyjają przeziębieniom. Jeżeli chodzi o jesienną grypę i ja nie jestem wyjątkiem. Zawsze, gdy nadchodzą pierwsze deszcze, rozkładam się na całego. Tym razem rozchorowałem się jeszcze bardziej - ostre zapalenie płuc unieruchomiło mnie w łóżku.

Lekarz zabronił wychodzić mi z łóżka; w dodatku przepisał zastrzyki. Nie pozostało mi więc nic innego, jak poprosić rejonową pielęgniarkę, by odwiedzała mnie, nie szczędząc igieł. Pielęgniarka chętnie się zgodziła, tym bardziej, że na początek dałem jej dwie stówki gwoli fatygi. Nie omieszkałem zaproponować czekolady i bombonierki. Problem został rozwiązany. Pierwsze cztery dni czułem się fatalnie, i gdyby nie zastrzyki siostry Renaty byłoby ze mnę całkiem źle. Kolejny dzień przywitał mnie jednak bardziej radośnie - nabrałem apetytu, a nawet, gdy wieczorem przyszła moja tymczasowa opiekunka - żartowałem z nią nieco.

Szóstego dnia zacząłem jej się baczniej przyglądać - choroba powoli ustępowała, a jako że byłem młody zaczęły budzić się we mnie naturalne żądze. Tak, przyznać trzeba, że siostrzyczka była ładnym dziewczęciem - krótkie, blond włosy dodawały jej uroku; przenikliwe, lecz ciepłe spojrzenie pięknych oczu napawały otuchą i ochotą na małe co nieco...

Dwa dni potem zaciągnąłem ją do łóżka, a właściwie to ona mnie. Tuż przed jej przyjściem zerwałem gumkę od pidżamowych spodni i gdy przyszło do zastrzyku (robiła je na stojąco, bo tak podobno lepiej) moje gatki opadły bezwiednie na dół. Udałem zawstydzenie i jak najszybciej podciągnąłem spodnie. Ona jednak zaproponowała, że pomoże mi w znalezieniu gumki. Usiadłem więc na krześle, natomiast ona szukała tej nieszczęsnej gumki tak, że w końcu dotknęła przez pidżamę mojego stojącego bez mała piętnaście minut fiuta. Czując twardość nie odezwała się ani słowem, lecz zdecydowanym ruchem ściągnęła mi spodnie i jak zauroczona wpatrywała się w mojego dużego. Nie trwało to jednak zbyt długo, zaraz uklęknęła przede mną, wpakowała sobie go do ust po same jajka. Zaraz też zaczęła energicznie naciągać go - bardzo, ale to bardzo sprawnie. Mnie pozostało jedynie złapać ją za włosy i delikatnie kierować ruchem jej głowy. Ech, na samo to



wspomnienie ciepło mi się robi w rozporku... Lodziarka była z niej niezwykła. Miałem wrażenie, że połyka mi fiuta, że chce go zjeść, wyssać z niego wszystko - co zresztą za moment się stało. Gdy sperma uderzyła w jej gardło z wielką siłą - ona nawet nie zwolniła tempa, tylko bardziej zdecydowanie ścisnęła mi go ustami.

I gdy ja ledwo zacząłem przychodzić do siebie - ona stała już przede mną całkowicie naga. Objęła mnie mocno za szyję i bezproblemowo nadziała się na mnie. Poczułem jej wilgotną, ciepłą cipkę i dotykając ustami jej piersi zatopiłem się w niej całą swą duszą, całym sercem...

Nie musiałbym nic robić, gdyż pielęgniareczka poruszała się z wielką gracją na moim wierzchowcu; rytmicznie, bez postojów. Jednocześnie sapała przy tym wszystkim rozkosznie, wiła się niczym akrobatka, drapała po plecach. Dlatego długo nie trzeba było czekać, bym wypuścił ponownie miliony plemników na wolność - dokładniej mówiąc w sam środek jej rozgrzanej szparki, która doprowadzała mnie do szaleństwa. Po tym drugim razie poczułem się nieco zmęczony. Wszakże nadal byłem chory i co za dużo to niezdrowo. Siostrzyczka miała jednak dobrą intuicję, bo nie męczyła mnie tego dnia już w ogóle.

Kolejnego wieczoru sytuacja zmieniła się; teraz ja klęczałem nad nią pochylony i językiem drążyłem jej głębię. Więcej czasu, co wydaje się logiczne, poświęciłem jej wielkiej łechtaczce, którą złapawszy w usta ssałem jak wariat. To jednak spodobało jej się najbardziej, gdyż orgazm jaki wtedy przeżyła nie da się porównać z niczym...

Podrapała mnie do krwi na twarzy, plecach, ramionach, wrzeszcząc przy tym niemiłosiernie, lecz było to dla mnie tak podniecające, że nie zważałem na nic. Czekał mnie jeszcze rewanż. Ujechała mnie dwa razy, powodując, że o mało nie zemdlałem z roszkoszy. Sprawiła, że byłem bardziej wyczerpany niż poprzedniego dnia.

Kolejne dni wyglądały podobnie; z tymże natężenie naszych igraszek było coraz większe. Ja zamiast nabierać sił - traciłem je, ale któż by się mógł oprzeć takiej kobiecie? Z pewnością nie ja. Starałem się jak mogłem, aż w końcu poczułem się tak słaby, jak na początku choroby. Lecz moja pielęgniareczka wcale nie zamierzała przestać swych zabaw. Prosiłem, błagałem - nic nie pomagało...

W końcu podjąłem męską decyzję. Zadzwoniłem do przychodni prosząc, żeby ją zmieniono. Lekarz początkowo okazał zdziwienie, ale summa summarum: zgodził się. Przydzielono mi pielęgniarkę zbliżającą się do emerytury. Ale i tak nie narzekałem. Przecież zdrowie najważniejsze.

A.K.

ZAKAZANY OWOC



KONTROLA JAKOŚCI

Jestem właścicielem kilku niewielkich klubów nocnych. Fizyczną niemożliwością jest móc codziennie kontrolować je wszystkie. Dlatego też, od czasu do czasu, przeprowadzam niespodziewaną i bardzo wnikliwą kontrolę jakości usług oferowanych przez zatrudniony w nich personel. Przyznam się bez bicia, że stosuję stare, ale za to sprawdzone metody...

Dziewczyny z wdziękiem zajęły się moim rozporkiem i po chwili wynurzył się z niego mój wyprężony kutas. Obydwie przywarły do jego zwielokrotnionych kształtów i ze znawstwem smakowały jego prężną powierzchnię.

Bez zbędnych ceregieli Iwona umieściła go sobie między kuszącymi udami i oddała pod opiekę gorącej szpary. Krzysia, w tym czasie, zajęła się jej ciężkimi, podskakującymi rytmicznie melonami.

Podniecony tym obiecującym wstępem, podjąłem bardziej dogłębną kontrolę tej ekscytującej dziury i delikatnie uciskając podbrzusze, mocniej wszedłem w półleżącą dziewczynę, uważnie obserwując urocze pieszczoty Krzysi.

Iwona w pełni stanęła na wysokości zadania; wypięła krągłą pupę i z całkowitym oddaniem nabijała się na moją lancę. Jej koleżanka umiejętnie sterowała prężnym kutasem, wprawnie pokazując mu najkrótszą drogę w tej wilgotnej jaskini.

Za chwilę zmieniliśmy ułożenie i tym razem od tyłu zwiedzałem tę uroczą krainę.



Podniecona Krzysia nie miała nawet czasu na zdjęcie kostiumu, bo już dosiadła galopującego konia.



Jej garderoba przeszkadzała nam trochę w osiągnięciu pełnej rozkoszy i dopiero interwencja Iwony umożliwiła nam pełną satysfakcję Oswobodziła norkę z krępującej ją bielizny i sprawnie kierowała pracą mojej wyprężonej szabli.



Po długiej, rozkosznej chwili przywarłem ustami do mokrej cipki Iwony i palcami zagrałem na tym ekscytującym instrumencie. Dziewczyna krzyczała coraz głośniej dodatkowo pieszczona przez koleżankę.



Jednak znów wybraliśmy poprzednią konfigurację i jeszcze raz znalazłem się w szeroko rozwartej pochwie Iwony dopingowanej gorąco przez koleżankę.



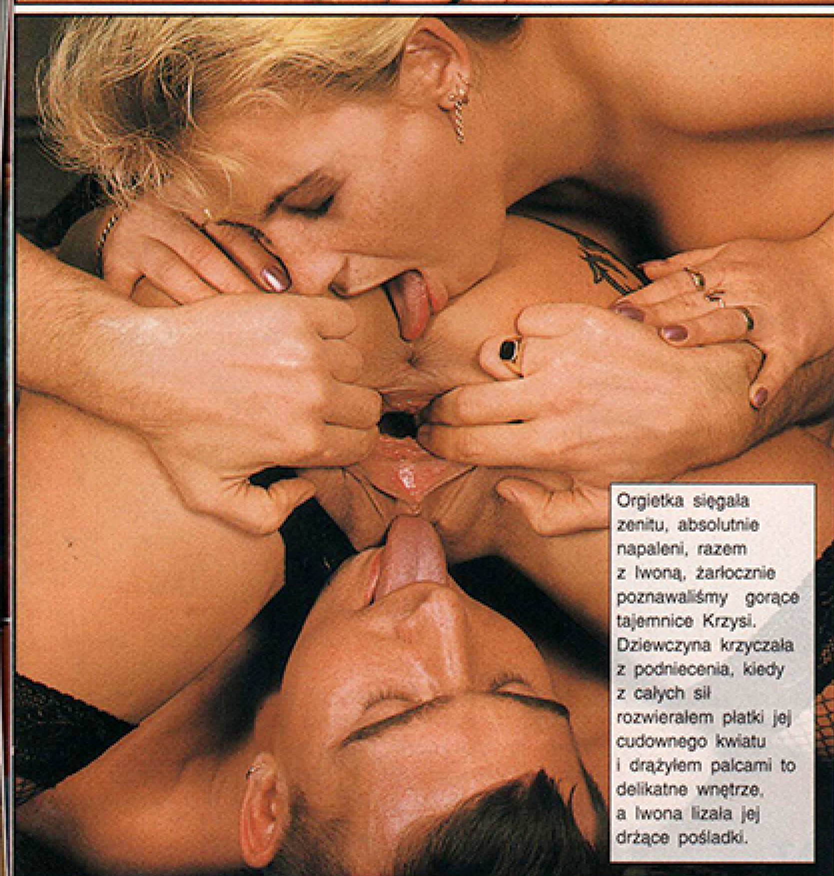
Podniecone dziewczyny nie zapomniały również o delikatnej pieszczocie zmęczonego już trochę członka, liżąc i ssąc go na wszystkie sposoby.



Po tej krótkiej przerwie, tym razem Krzysia weszła na spragnioną mocniejszych wrażeń lancę.



Było coraz bardziej emocjonująco, ostatkiem sił parłem w rozwartą szparę dzielnie wspierany przez niestrudzoną buzię Iwony.



Orgietka sięgała zenitu, absolutnie napaleni, razem z Iwoną, żarłocznie poznawaliśmy gorące tajemnice Krzysi. Dziewczyna krzyczała z podniecenia, kiedy z całych sił rozwierałem płatki jej cudownego kwiatu i drążyłem palcami to delikatne wnętrze, a Iwona lizała jej drżące pośladki.



Wreszcie doszliśmy do końca rozkosznej drogi; stanąłem w rozkroku nad moimi dziewczynami i z pasją strzelałem w ich rozchylone usta strugami gorącej mazi.

Dziewczyny z rozkoszą spijały moje soki, składając hołd pierwotnej energii. Byłem bardzo zadowolony, kontrola wykazała absolutny profesjonalizm moich atrakcyjnych pracowników.

KONTROLA JAKOŚCI

PRZEDSTAWIAMY WAM NOWY DZIAŁ KTÓREGO AUTORKAMI SĄ CZYTELNICZKI EXTASY. DZIĘKI ICH ODWADZE I WYOBRAŹNI WPROWADZIMY WAS, W NIEDOSTĘPNY DO TEJ PORY ŚWIAT MARZEŃ I PRAGNIEŃ KOBIETY.

ZAKAMARKI KOBIECEJ DUSZY

KAROLINA 30 LAT

Często myślę o seksie i często mam ochotę na te rzeczy... Ostatnio jakoś podnieca mnie tłum, ścisk. Koncert, autobus, czy zatłoczony pociąg to miejsca, które aktualnie doprowadzają mnie do szaleństwa i sprawiają, że moja wyobraźnia rozbudza się natychmiast. W zeszły weekend jechałam gdzieś pociągiem. Piękna pogoda, a więc dużo ludzi wybrało ten środek transportu co ja. No i oczywiście znowu odezwała się ta sama wizja.



Tłum ociera się o mnie, jestem uwięziona w korytarzu, nie mogę nawet przedostać się do przedziału. Na początku walczę, żeby przecisnąć się tam, gdzie udało mi się zająć miejsce. Potem nagle ten ścisk zaczyna sprawiać mi przyjemność. Jestem coraz bardziej podniecona. Dostrzegam, że wokół mnie nie ma żadnej kobiety. Tylko mężczyźni mnie otaczają. Oni też w tym momencie zdają sobie sprawę, że są w komfortowej sytuacji. Jedna kobieta bez szans ucieczki. Wiadomo, że tłum prowokuje do różnych dziwnych zachowań. Czuję czyjeś ręce na mojej pupie. Ktoś mocno masuje pośladki. Nie protestuję, chcę jeszcze więcej. Wreszcie coś bardzo ciepłego dotyka mojej mokrej cipki. Odjeżdżam, bo wiem, że zaraz się zacznie. Wchodzi we mnie sztywny kutas. Jęczę i błagam, by nie przestawał. Nie obchodzi mnie, że gapią się na mnie inni faceci.



W tej chwili pozwoliłabym na wszystko. Ich spojrzenia jeszcze bardziej mnie rozgrzewają. Zresztą nie tylko spojrzenia. Czuję wiele rąk na moim ciele. Ktoś dotyka moich piersi, brzucha, ktoś mocno ciągnie mnie za włosy. Jakiś palec ostro zajmuje się łechtaczką. Jednak te pieszczoty docierają do mnie jak przez mgłę. Poddaję się rytmowi drągala pracującego w mojej szparce. Pociąg jakby się do nas dopasował. Stukot kół na szynach odpowiada wyjściom i wejściom członka do mojej pochwy. Nagle czuję, że nastąpiła zmiana na stanowisku. Już inny penis, jakby trochę większy, drąży mnie od środka. Nie mogę się już powstrzymać. Krzyczę. Ktoś zasłania mi usta dłonią. Czuję czyjąś spermę na pośladkach, cieknie mi po nogach...

Orgazm jest totalny... Potem nadchodzi następna fala. Poddaję się jej zupełnie... Znowu zmiana i następny instrument we mnie... Jeszcze, jeszcze, chcę mieć na sobie spermę każdego z tych facetów. Pragnę, żeby wymieszały się ze sobą. Niestety, wszystko co dobre kończy się. Stacja i robi się luźno. Koniec zabawy. To jest to, co ostatnio chodzi mi po głowie, ale czy do zrealizowania?

EWA 40 LAT

Jestem mężatką, szczęśliwą do tego. Czasami jednak czuję, że czegoś mi brak. Moje życie seksualne jest udane, ale brak w nim niespodzianek. Dlatego marzę. Nie pracuję. Wiele czasu spędzam na działce, a mój sąsiad z domku obok to niesamowity facet. Wielki, owłosiony, trochę nieokrzesany samiec. Nader często w ostatnim czasie chodzi mi po głowie. Zamykam oczy i widzę taką scenę.

On - rozebrany prawie (ma na sobie tylko obcisłe spodenki) podlewa kwiaty grubym, gumowym wężem. Ja coś tam robię w swoim ogródku. Jest bardzo gorąco, jestem zupełnie spocona. Proszę Adama, żeby zrobił mi mały prysznic. Kieruje więc strumień wody na mnie. Moja skóra robi się mokra, zmoczone ubranie coraz bardziej przykleja się do ciała. Widzę, że Adam patrzy na mnie jakoś dziwnie. Czuję się jakbym była naga. Koszulka nie zakrywa teraz moich dużych piersi, wręcz przeciwnie, podkreśla je. Ciasne, mokre szorty doskonale pokazują, gdzie jest cipka. Nie wstydzę się jednak zupełnie. Woda podnieciła mnie niesamowicie, a spodenki Adama też jakby urosły. Weź mnie! - wołam do niego. Mężczyzna podchodzi do mnie i bez słowa kładzie mnie na zimnej trawie. Szybko ściąga ze mnie szorty i mokrą koszulkę. Bierze mnie zupełnie nagą. Rozkładam szeroko nogi, żeby mógł wejść do samego końca. Gdy jego mały jest już w środku, ściskam go mięśniami mojej szparki. Jest tak wrażliwy, że czuje każdy mój ruch... Robi to szybko, potem chwila przerwy... i powoli. Niesamowite doznania. Teraz znowu przyspiesza. Moje cycuszki trzęsą się w rytm jego posunięć. Uwielbiam ten stan. Mam gęsią skórkę na całym ciele. Wtedy nawet najdelikatniejsza pieszczota wprawia mnie w ekstazę. Teraz wstaję i opieram się o mój samochód. Mokre, chłodne piersi dotykają rozgrzanej karoserii. Adam chwyta jedną dłonią mój pośladek, drugą drażni łechtaczkę. Oczywiście jego kutas odnalazł się w nowej pozycji i już gości w mojej szparce. Tym razem robimy to bardzo ostro. Mam wrażenie, że on nigdy się nie zatrzyma. Czuję jego ciężkie jądra uderzające o mnie. Nagle przestaje. Kładzie mnie na plecach i wsuwa cały gorący język w moją szparę. Jest to dla mnie tak zaskakujące, że prawie natychmiast szczytuję. Drę się w niebogłosy, a on liże mnie, liże i liże...

BEATA LAT 19

Właściwie non stop przez moją głowę przesuwają się różne erotyczne wizje. Opowiem może o tej z dzisiejszego przedpołudnia. Jestem ostatnio trochę spięta, postanowiłam więc skorzystać z usług masażysty. Już od samego wejścia do jego gabinetu, moja wyobraźnia zaczęła intensywnie pracować. Wiadomo, klasyczna sytuacja. Facet cię dotyka, nie sposób się nie podniecić.

Rozebrana, przykryta tylko krótkim ręcznikiem spoczywającym na pośladkach, leżałam na kozetce, wystawiając tylne części ciała na tortury masażysty. Każdy jego dotyk coraz bardziej mnie rozbudzał. Odjechałam zupełnie. Chciałam krzyczeć, żeby wziął mnie natychmiast, rozłożyć nogi i siłą wpakować do mojej szparki ciepłego kutasa... tak bardzo go pożądałam. Poprzestałam jednak tylko na marzeniach o jego sztywnym drągalu. Widziałam, jak nagle pakuje mi go między pośladki. Wpycha siłą w kakaowe oczko. Palcami zaś majstruje w wilgotnej cipeczce. Prawie czułam nad uchem jego gorący oddech, prawie dochodziłam do szczytu, gdy...

- Proszę się ubrać, jeszcze jedna sesja i nie będzie śladu napięcia - to głos mojego masażysty sprowadził mnie nagle z powrotem na ziemię.

DARIA

JA CHCĘ TYLKO MIŁOŚCI

O moim przeszłym życiu można powiedzieć wszystko, tylko nie to, że było usłane różami. Mam tylko 24 lata, a czuję się jakbym miała 40. A wszystko przez faceta. Poznałam go 6 lat temu. Był ode mnie 20 lat starszy.

Niezła różnica, ale gdy się kocha, wszystko jest do zaakceptowania. Nawet to, że miał żonę. Mówił zresztą, że ożenił się przez przypadek, że w grę wchodziło dziecko. Wierzyłam. Miał się rozwieść. Przynajmniej obiecywał. Pięć lat czekałam.

Samotne święta, weekendy, nawet nie mogłam do niego zadzwonić. Wpadłam w depresję. Niespełniona miłość rozwaliła mnie dokładnie.





Jest stworzona dla niego. Nasze ciała zaczynają się poruszać w tym samym rytmie. Odpowiadam na każde jego pchnięcie. Trwa to bardzo, bardzo długo. Nikt nie musi się przecież nigdzie spieszyć, nikt oprócz mnie na niego nie czeka.

Rok temu zerwałam ten toksyczny związek. Wyobraźcie sobie, że nawet mi groził. Teraz jestem sama. Ale cała jestem czekaniem na mojego mężczyznę.

Często marzę o nim. O naszym wspólnym, normalnym życiu. O domu, dzieciach i o cudownym, ciepłym seksie. Widzę jak bierze mnie w ramiona, przytula, pieści. Bierze na ręce, przenosi na łóżko i delikatnie rozbiera. Oddaję mu się zupełnie. Jego penis z łatwością wchodzi w mokrą dziurkę.

DARIA

JA CHCĘ TYLKO MIŁOŚCI





RECEPTA NA CUD FITNESS KLUB!

W KAŻDYM MIEJSCU I O KAŻDEJ PORZE MOŻE SPOTKAĆ CIĘ COŚ NAJBARDZIEJ NIEWIARYGODNEGO. BĄDŹ GOTOWY PRZYJĄĆ TO W CAŁEJ PEŁNI, JA NIE WAHAŁAM SIĘ ANI CHWILI.

Wszystko zaczęło się od mojej miłości do włoskiej kuchni. Uwielbiam makarony z wszelkimi rodzajami sosów, a koło żadnej pizzerii nie mogę przejść spokojnie. Niestety, to co służy mojemu podniebieniu, nie wyszło na dobre mojemu ciału. To straszne, ale w ostatnim czasie przytyłam. Ważę już pięć kilogramów więcej niż w czasach, kiedy moją figurę można było nazwać idealną. Oczywiście nie jestem gruba, po prostu moja słodka pupka stała się jeszcze słodsza, a i tak sporych rozmiarów biust jakby jeszcze bardziej się zaokrąglił. Wolę jednak moje dawne, mniej obfite kształty. Postanowiłam więc wypowiedzieć wojnę ciążącemu mi balastowi zbędnej tkanki tłuszczowej. No tak, ale jak tego dokonać? Dieta ograniczająca ilość przyjmowanych kalorii, a co najgorsze szlaban na tłustą, włoską kuchnię był dla mnie niemożliwy do zaakceptowania.

Wpadłam więc na inny pomysł, dzięki któremu bez wyrzutów sumienia dalej będę mogła korzystać z dobrodziejstw warszawskich pizzerii. Więcej ruchu. Tego właśnie potrzeba mojemu ciału, by wrócić do dawnych, idealnych rozmiarów.

Nigdy dużo nie ćwiczyłam, nie miałam więc zamiaru sama układać sobie treningu. Najlepszym rozwiązaniem dla mnie była siłownia, gdzie jak się spodziewałam, pod okiem doświadczonego instruktora osiągnę wymarzone rozmiary. Natychmiast zaczęłam realizować mój wielki plan. Najpierw znalazłam klub, w którym zamierzałam się poddać wszelkiego rodzaju torturom, by osiągnąć mój cel. (Ze względu na jego dużą popularność wśród rzeszy warszawianek nie podaję tu jego nazwy). Już od samego wejścia na salę fitness klubu, czułam dziwny dreszczyk. Zapewne spowodowany dziwną atmosferą tego miejsca. Wszyscy skupieni na swoich ciałach. Wszędzie lustra, w których podziwiali grę swoich mięśni. Czuło się, że to prawdziwi zapaleńcy, autentyczni wyznawcy aktywnego stylu życia. Od razu, jak to się mówi, poczułam bluesa.

Widok pięknych męskich i kobiecych ciał (na które też nie jestem obojętna) ciał w skąpych strojach doskonale podkreślających sylwetkę jeszcze bardziej mobilizował mnie do tego, żeby zacząć ćwiczyć. Biegałam na siłownię codziennie.

Moje sesje treningowe były wyczerpujące i długie. Oczywiście nie narzekałam, choć czasami naprawdę miałam dość. Fachowa opieka instruktora i instruktorki, ich dobre rady nie pozwalały mi jednak zrezygnować. Oni sami zresztą byli dla mnie wzorami. ONA - wysoka, niesamowicie zgrabna, długowłosa brunetka o niedużym biuście i niezwykle krągłych pośladkach. Jej ciało zdawało się być wyrzeźbione. ON też niczego sobie. Zero tkanki tłuszczowej i ta cudowna gra mięśni przy każdym ruchu. Jego męskość po prostu zwalała z nóg. Ćwiczyłam więc dalej. Po miesiącu już byłam z siebie zadowolona. Nie poznawałam własnego ciała. Moi trenerzy patrzyli na mnie z podziwem, potrafili docenić piękno. Stałam się naprawdę szczęśliwą, zadowoloną z siebie kobietą. Oczywiście nie zrezygnowałam z ćwiczeń na siłowni. Wręcz przeciwnie, od jakiegoś tygodnia coraz bardziej mi się tu podoba.



A co się stało tydzień temu? Jak zwykle ostatnia kończyłam trening. Wszyscy już wyszli, a ja postanowiłam wziąć jeszcze szybki prysznic. Pod strumieniami wody przyjemnie pieszczącej moje ciało zupełnie straciłam poczucie czasu. Zamknęłam oczy i oddałam się relaksującej mocy wody. Z tego hipnotycznego, niesamowitego stanu wyrwał mnie dopiero czyjś dotyk...

Otworzyłam oczy i zobaczyłam moich instruktorów. Wyglądali zupełnie inaczej niż na treningu. Gdzieś zniknęły ich sportowe ubrania, a oni stali przede mną zupełnie nadzy. Zaczęli delikatnie mnie dotykać, rozcierać kropelki wody na moim ciele. Nie mogłam, nie chciałam im się oprzeć. Włączyłam się do tej zabawy gotowa na wszystko. ON wziął mnie na ręce i przeniósł do sali, która do tej pory była dla mnie tylko miejscem ćwiczeń. Położył mnie na jednej z ławek i obrócił na brzuch. Wypięłam pupę, by mógł we mnie wejść jak najgłębiej. ON mocno złapał mnie za pośladki i zanurkował w rozgrzanej szparce. Jego kutas był ogromny i doskonale sztywny. Miałam wrażenie, że nadziewa mnie na rozgrzaną dzidę. Byliśmy zupełnie sklejeni ze sobą, czułam jego męskość u samego końca mojej cipki. W lustrze widziałam potężne ciało pochylające się nade mną. Widziałam jak wychodzi cały z wilgotnej jamki, by nagle z wielkim impetem schować się w niej zupełnie, aż po ciężkie jądra. Nagle przerwał, a jego dumny kutas dosłownie prosił o to, by wziąć go do ust. Ze smakiem zajęłam się więc jego lizaniem.

W tym momencie zjawiła się ONA. Nie mam pojęcia, co działo się z nią wcześniej. Ważne, że zjawiła się i od razu włączyła do zabawy. Jej ciepły język zaczął delikatnie pieścić moje wargi sromowe. Palec włożyła w moją dziurkę i poruszała nim jakby był penisem. Byłam w pełni usatysfakcjonowana.

W buzi trzymałam niesamowity instrument, a moją cipkę obsługiwała ONA. Czułam, że jestem coraz bardziej mokra. Soczysty nektar obficie wypływał ze mnie, a ONA spijała każdą kroplę. Jej pieszczoty w końcu doprowadziły mnie do szaleństwa. Poczułam szczyt. Zaczęłam jeszcze intensywniej ssać kutasa, cały spływał moją śliną. ON także nie wytrzymał. Eksplodował, wlewając mi hektolitry nasienia prosto do gardła. Połykałam je z rozkoszą. Nie chciałam uronić żadnej kropli, ale było jej tak dużo... Spływała po mojej twarzy i szyi, kapała na piersi, gdzie ONA rozsmarowywała ją dokładnie. Byliśmy wyczerpani, ale nie zamierzaliśmy kończyć zasłużonego po wyczerpującym treningu relaksu. A poza tym ONA nie zaspokojona jeszcze, domagała się swojej porcji przyjemności... Zaczęliśmy więc od nowa...

IWONA S.

KOŃ NAJLEPSZYM PRZYJACIELEM KOBIETY!

MAM 23 LATA I UWIELBIAM KONIE. JUŻ JAKO MAŁA DZIEWCZYNKA SZCZEGÓLNYM ZAINTERESOWANIEM OBDARZYŁAM TE INTELIGENTNE ZWIERZĘTA I POŚWIĘCIŁAM IM WIĘKSZĄ CZĘŚĆ SWOJEGO DROGOCENNEGO CZASU. NAJPIERW BYŁY TO KUCYKI, POTEM WSPANIAŁE KONIE KRWI ARABSKIEJ, A NIEDAWNO DOSZŁY DORODNE OGIERY, JAKIMI POTRAFIĄ POSZCZYCIĆ SIĘ PRAWDZIWI MĘŻCZYŹNI.



Pracuję w stadninie konnej, tak więc moje życie przepełnione jest tym, co lubię. Jedynie cierpię na brak fajnych facetów, którzy mieliby trochę wolnego czasu i podzielili się ze mną tym, czym obdarzyła ich wspaniała natura. Ale czasami pokazuje się tutaj jakiś dobry egzemplarz, a wtedy, proszę mi wybaczyć szczerość, nie daje mu spokojnie odejść. Zbyt jestem wyposzczona, żeby omijać takie okazje. Tak było miesiąc temu, gdy przydzielono jednej z grup nowego instruktora.

Był pewny siebie i nie zwracał na nikogo uwagi, nawet na przyjezdne piękności, które umiejętnie kręciły przed nim tyłkami. Stwarzał pozory jakby wszystko wiedział najlepiej. Jednym słowem - wkurzał mnie, chociaż bardzo mi się podobał. Postanowiłam pokazać mu, kto tu jest lepszy.

Wieczorem, gdy słońce chyliło się już ku zachodowi, wsiadłam na konia i pokłusowałam do



lasu. Muszę wyznać, że wcześniej widziałam jak zmierza w tym kierunku, więc spotkanie bynajmniej nie było przypadkowe. Pierwsze co mi przyszło do głowy to to, żebyśmy się ścigali. W ten sposób chciałam mu pokazać, że nie ma lepszych ode mnie. Niestety, trudno mi uwierzyć, ale przegrałam. Byłam tak wściekła, że rzuciłam się na niego z pięściami wrzeszcząc wniebogłosy. Przyjął razy ze zdziwieniem, a potem roześmiał się.

„Ty pewniaczku" - pomyślałam. - „Jeszcze ci coś pokażę" - i zrzuciłam z siebie ubranie. Osłupiał ze zdziwienia, a ja czułam, że triumfuję. Zbliżył się patrząc mi w oczy.
- Chcesz tego? - zapytał.
Pokiwałam twierdząco głową, bo już czułam wilgoć i mrowienie między nogami...

Przygniótł mnie swoim ciężarem i zaczął obmacywać. Błądził po moim ciele upijając się jego widokiem. Świat wirował mi w głowie, słyszałam tylko chrapanie koni i nasilające się sapanie upatrzonego mężczyzny. Zdarłam z niego bluzę i wpiłam ustami w ciało. Było lekko słone i pachniało subtelnie męskimi perfumami z domieszką potu. Zawyłam z rozkoszy. Uwielbiam taki zapach. Zepchnęłam go, żeby móc ściągnąć spodnie. Rozchyliłam nogi i prawie błagalnym szeptem powiedziałam, żeby we mnie wszedł. Opierając się na rękach wprowadził swojego konia w ciasną jeszcze jamkę, a potem ruszył z kopyta dostarczając mi wiele niezapomnianych wrażeń. Ściskałam go za pośladki rozszerzając nogi najbardziej jak to możliwe. Dopasowywałam się do jego ruchów tak, aby doskonale nam się kłusowało. Chciałam pokazać jaka jestem dobra.

Położyliśmy się na boku, on zadzierając mi nogę do góry ponownie wtargnął do środka. Jego ogier grasował we mnie, jakby chciał wydrążyć jeszcze większy otwór. Robiło mi się gorąco i duszno. Coś w rodzaju skurczu targnęło moim ciałem, a potem zawładnęła mną rozlewająca błogość.

Mogłabym tak leżeć i leżeć, ale rozjuszony jeździec ani myślał dać mi spokój. Pociągnął mnie w swoją stronę i gestem nie znoszącym sprzeciwu nakazał mi wziąć do ust wierzchowca. Wyglądał tak apetycznie, że nie miałam zamiaru się opierać...

Był słodziutki; ściskałam go, ssałam, masowałam. Bojąc się, że mogę go zajeździć, robiłam to bardzo delikatnie. Nabrzmiał jeszcze bardziej, poczerwieniał, a potem dał upust swoim emocjom. Prychał z zadowolenia zraszając mi twarz. I dopiero gdy rumak się uspokoił, jego właściciel położył się obok mnie na trawie i tak razem podziwialiśmy piękną okolicę.



Moja nienawiść do niego przerodziła się w dużą sympatię. Polubiliśmy się od tamtego czasu i już mi nie przeszkadzało, że ten mężczyzna wie wszystko najlepiej, wręcz przeciwnie, zaczęło mi to imponować. A tak swoją drogą, to wcale nie przegrałam.

KARIOKA J.

DEBIUTY LITERACKIE

BAJKA DLA DOROSŁYCH

czyli historia pewnego pociągu...

Czasami zdarza się, że pociągi dalekobieżne zatrzymują się na małych stacjach. Jakimś przedziwnym zarządzeniem mającym mało wspólnego z rzeczywistością, a uświęconym w równym stopniu tradycją i głupotą. Pociąg relacji Warszawa - Wilno zatrzymywał się na stacji o wdzięcznej nazwie Małkinia. Raz na rok wsiadali do niego pasażerowie. Tego wieczoru wsiadło ich trzech. Trzech panów zamieszkałych w tej samej miejscowości.

Bardziej nieznajomych niż znajomych. Jeden z nich uległ wypadkowi, o tym zdarzeniu przypominały mu dwie kule - już tak zrośnięte z osobą, że kulawemu czymś nienaturalnym wydawało się chodzić o własnych siłach. Drugi z nich był łysy jak kolano. Wysoki i łysy (przypominał trochę macho, a trochę zafrasowanego pedała). Trzeci z nich za młody na jakieś cechy osobnicze. Przeciętny jak każdy student prawa. W zderzeniu z dwoma pozostałymi był nieprzyzwoicie świeży. Student i łysy pomogli wejść kulawemu do wagonu. Po chwili pociąg ruszył pojękując i poszczękując jak to jest w ich zwyczaju. Bohaterowie wsiedli do jednego przedziału. Z jakiegoś miejsca w suficie sączyła się wąska strużka światła. Dostrzegli na przeciwnym siedzeniu czyjeś ciało. Bez względu na to do kogo należało, było to ciało nie byle jakie. Chyba każdy z nich pomyślał o tym samym, a mianowicie, że będzie na co popatrzeć przed zaśnięciem.

Wysoka, szczupła kobieta z długimi, miedzianymi włosami leżała w takiej pozie, jakby była pewna obecności trzech facetów. Może nawet była pewna? Miała na sobie długą, czarną suknię z jakiegoś lejącego materiału. Pod cienką warstwą widać było jędrne pośladki i posągowe uda, i bardzo wciętą talię. W wycięciu na plecach widać było skórę śniadą i młodą. Nieskazitelną, bez żadnej skazy...

Jakby zbudowana była z jednolitej substancji. Bardziej woskowa niż ludzka. Widać było również ramię opalone, gładkie. Dla obserwatora ciepłe. Trzech facetów głośno przełknęło ślinę, a kobieta zaczęła wzdychać przez sen. Odsłoniła w jakimś gwałtownym ruchu kawałek łydki tak samo śniady i gładki. Dalej spała, posapując jednostajnie.

W tym opisie brakuje twarzy, ale nie można spodziewać się niczego strasznego po właścicielce takich ramion, nóg, włosów.

Trzech facetów skupiło swój wzrok na tym zjawisku. Powoli każdy z nich sięgnął do miejsca, gdzie u normalnego faceta jest penis, żeby wcisnąć ten niesforny przedmiot, który próbował wyskoczyć ze swojego tekstylnego więzienia. Jechali już godzinę. Pociąg co jakiś czas gwałtowniej trząsł pasażerami znajdującymi się w środku małych klatek. Atmosfera stała się nie do zniesienia.

Pierwszy ściągnął spodnie kulawy. Szybko jak prawiczek, który gwałtownością ruchów chce ukryć strach przed własną impotencją. Trzasnął zamek błyskawiczny i ze szczeliny wystrzelił imponującej wielkości kutas. Nabrzmiały - 25 centymetrowy drąg. Tak nieprawdopodobny przy ułomności tego faceta. Łysy i student podbiegli, żeby pomóc mu w dostaniu się do cudownej dziurki śpiącej kobiety. Rytm ciała kulawego stopił się z rytmem pociągu. Dwóch pozostałych pasażerów patrzyło na ten imponujący obrazek i myślało o tym, co nastąpi za chwilę. Kulawy oderwał się od kobiety w chwili, gdy śpiąca odrzuciła rękę wzdłuż tułowia. Na podłogę polała się sperma. Kulawy usiadł na miejscu z miną jakby przed chwilą wrócił z papierosa. Odczekali chwilę zanim oddech kobiety się nie uspokoił.

Kolejność ustaliła się sama. Łysy był starszy, o czym świadczyła chociażby nieobecność włosów na czaszce. Kiedy wstał ze swojego miejsca, jego postać wypełniła cały przedział. Chromy skulił się na swoim miejscu, oczekując prezentacji członka tego wielkoluda. Jajogłowy celebrował rozpinanie rozporka. Trwało to kilka minut. Wreszcie wychynął członek (przeciętny w swej wielkości i kształcie).

Sam pochylił się nad swoją partnerką. Nabrzmiałymi z podniecenia ustami całował jej krągłe pośladki. Językiem sprawnym jak wąż wśliznął się w las włosów w rowku na pupie. Kobieta zaczęła oddychać coraz głośniej i z coraz większym podnieceniem...

To nie było trywialne spuszczenie się, to była miłosna gra, której nie powstydziłby się żaden oświeceniowy libertyn. Wreszcie uniósł ją lekko.



Wniknął w głąb jej ciała gładko i prawie natychmiast wydostał. Po spodniach pociekła strużka białka. Plemniki Kulawego i Łysego spotkały się na podłodze. Łysy ułożył delikatnie kobietę na siedzeniu i wrócił na swoje miejsce. Nadszedł czas na popis młodzieńczej chuci w wydaniu studenta. Ten spokojnym, metodycznym ruchem zsunął dżinsy do kolan.

Śpiąca położyła się na brzuchu, uniosła lekko pośladki. Jakby czekała na partnera. Student usiadł okrakiem na jej nogach tak delikatnie, by nie zbudzić kobiety. I dopiero rozpoczął się prawdziwy spektakl.

Kulawy i Łysy patrzyli się na niego urzeczeni. Co jakiś czas wkradało się światło z zewnątrz i widać było ból i rozkosz na twarzy studenta. Sił starczyło mu na długo. Co chwila przyspieszał, by znów zwolnić tak, że ruch jego ciała był ledwie dostrzegalny. Kobieta umilkła. Wydawało się, że następuje przebudzenie. Student dalej poruszał się w przyjemnym rytmie, przez profesjonalistów nazywanym ruchem frykcyjnym. Łysego i Kulawego widok młodego i mężnego faceta, który stan podniecenia mógł przedłużać w nieskończoność, zaczął usypiać. Wreszcie nastąpił moment wytrysku. Sperma polała się na uda kobiety. Przyszły prawnik wyjął z kieszeni koszuli flanelowej chusteczkę higieniczną i powoli wytarł jej ciało. Delikatnie zszedł z siedzenia pasażerki. Ciepłym gestem pogładził jej włosy i zajął miejsce przy oknie. W niespełna godzinę, na wpół drzemiąc, usłyszeli głos kobiety:

- Spasiba riebiata.

MARIANNA K.





Wszyscy dobrze wiemy jak trudno w dzisiejszych czasach znaleźć dobrą pomoc domową. W pracy tej najważniejsza jest przecież wszechstronność - czyli rzadka umiejętność zaspokajania różnych zachcianek gospodarzy i gości. Betty okazała się w tym względzie niezastąpiona...



Kiedy doprowadziła do stanu gotowości Marka, przystąpiła do pracy nad moim wzwodem, ssąc mnie miękkimi, mięsistymi wargami.

WPD WSZECHSTRONNA POMOC DOMOWA

Po chwili usiadła okrakiem na jego wyprężonej lancy i nadal metodycznie i cierpliwie miętosiła mojego sterczącego kutasa.

Była doskonała; zgrabnie zmieniła pozycję i zwróciła się twarzą do mojego potwora, dzielnie liżąc jego szorstką i pulsującą końcówkę. Nie przestawała przy tym ani na chwilę podskakiwać i drgać na palu mojego przyjaciela.

Gdy znów wprawnie zmieniliśmy pozycję, odczułem wreszcie dogłębnie, co znaczy gorąca i wilgotna szpara. Nasza czarująca pomoc domowa pojękiwała cicho pod ciężarem dwóch rytmicznie pracujących lanc.

Zadowolona ze swojej pracy dziewczyna energicznie kończyła tak dobrze rozpoczęte dzieło. Trzymając oburącz nasze wyprężone członki, cierpliwie zmuszała je do ostatniego wysiłku.





Silnie rozwarłem jej uda i wdzierałem się od tyłu w rozwarte, pulsujące krocze. Marek w tym czasie raczył ją bogactwem swojego napiętego kutasa.

WSZECHSTRONNA POMOC DOMOWA





Lizała i masowała je szorstkim językiem, pławiąc się w tryskającej na jej czekoladową buzię śnieżnobiałej spermie. Okazała się doprawdy wszechstronną i rasową pomocą, wiedziałem, że znalazłem naprawdę prawdziwy skarb.

NIE ODBIERAJ SOBIE SZANSY ! NIE TRAĆ WIARY W ZWYCIĘSTWO!

SUPER KONTAKT EXTASY

JEŻELI SZUKAŁEŚ I NIE ZNALAZŁEŚ - NIE ZAŁAMUJ SIĘ !

JEŻELI SZUKASZ I NIE MOŻESZ ZNALEŹĆ - NIE PRZEJMUJ SIĘ RÓWNIEŻ!

MOŻE WŁAŚNIE DZIĘKI EXTASY SIĘ UDA? SPRÓBÓJ...

JAK UMIESZCZAĆ OGŁOSZENIA W SUPER SEX-KONTAKCIE EXTASY?

Są dwa rodzaje ogłoszeń:
1. dla mężczyzn i par cena jednego ogłoszenia (do 50 słów), z jedną fotografią (tylko zdjęcia odważne) - 15 zł.
2. dla kobiet - uwaga(!), to nieprawdopodobne! **U nas kobiety ogłaszają się za darmo!** (warunek publikacji - odważne zdjęcia).

Kilka uwag, o których nie powinniśmy zapominać:
- jeśli zdecydujecie się przysłać nam swoją ofertę z fotografią, prosimy o wyraźne podpisywanie fotografii
- po wysłaniu oferty każdy z Was otrzymuje od nas (listownie) oświadczenie, którego wypełnienie i następnie wysłanie na adres redakcji jest ostateczną, potwierdzoną zgodą na publikację!

**Dowód wpłaty wyślij przekazem pocztowym razem z tekstem i fotografią na nasz adres:
SATURN PUBLISHING - EXTASY
skrytka pocztowa 52
00 - 950
Warszawa 1**

W JAKI SPOSÓB ODPOWIADAĆ NA OGŁOSZENIA?
-po napisaniu odpowiedzi na wybrana ofertę, wkładacie ją do koperty; w lewym górnym rogu koperty -wyraźnie piszecie numer wybranej oferty i następnie adresujecie ją na adres redakcji
-inna możliwość -napisaną odpowiedź na ofertę wkładacie do koperty, w jej lewym górnym rogu piszecie wyraźnie numer ogłoszenia, na które odpowiadacie, a następnie tę kopertę wkładacie do nowej koperty i wysyłacie adresując do redakcji.
Odpowiedzi będą przekazywane zainteresowanym, w ciągu miesiąca od publikacji ogłoszenia. Redakcja zajmuje się tylko przekazywaniem ofert zainteresowanym.

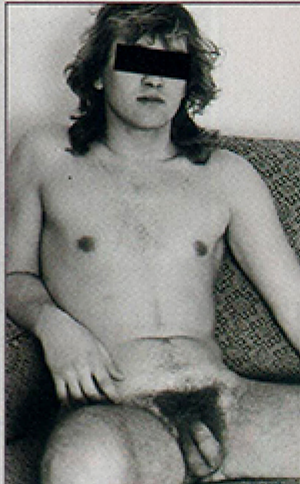


Kulturalna (31 lat), potrafiąca prowadzić dom, zapozna dojrzałego mężczyznę, dla którego seks jest tak samo ważny jak ciepło domowego ogniska. Wiek nie jest ważny. Niezależność finansowa i kultura osobista. Proszę o krótki życiorys.
A - 001 - 0119



Doświadczona zaopiekuje się młodym panem, który pragnie poznać nauczycielkę miłości. Oferty cały kraj - czekam na numer telefonu!
A - 001 - 0117

Wielbiciel „starszych pań" od dłuższego już czasu pozostaje samotny. Preferuję każdy rodzaj seksu i jestem bardzo wytrzymały. Potrafię docenić walory płynące z bycia w takim związku.
PS Proszę o foto.
A - 001 - 0122





Para erotomanów poszukuje kobiet, mężczyzn i par do wspólnych zabaw. Wiek jest nieistotny, istotna jest chęć nieskrępowanej zabawy. Możemy przysłać video!
A - 001 - 0118



25 lat, z bardzo obfitym biustem, żądna pieszczot erotycznych przez Panów i Panie - zarówno naturalnie jak i z akcesoriami, szuka odpowiednich Panów - Pary, czystych i kulturalnych. Jeśli mnie zaprosicie - przyjadę na pewno! Jeśli dołączysz do korespondencji swój akt, odpowiem tym samym. Cały kraj!
A - 001 - 0115



Szukam przyjaciela na dobre i złe. Cenię siłę, rozum i umiejętność radzenia sobie w życiu. Jeśli spełniasz te warunki nie zastanawiaj się tylko od razu do mnie napisz. Odpowiem tylko na poważne oferty!
A - 001 - 0121







Rozwiedziony, ustatkowany życiowo szuka młodych dziewczyn, które chciałyby bezstresowo wejść w dorosłe życie. Gwarantuję pełną dyskrecję i kulturę!
A - 001 - 0120

Młoda, uwielbiająca sex i kulturystykę zaprzyjaźni się z mężczyzną w wieku 30-45 lat, który ma podobne zainteresowania.
PS Niezależność finansowa!
A - 001 - 0116

20 lat, średni wzrost, nie palący, kulturalny, odbywający zasadniczą służbę wojskową. Pozna panie w wieku od 18 do 35 lat w celu wspólnego spędzenia miłych chwil uniesienia. Zainteresowane dziewczyny proszę o listy z fotografią, fotkę obiecuję odesłać.
A - 001 - 0114



Urodziłam się w Polsce, ale kocham się we Francji i po francusku. Nie ma takiej pozycji, której z Tobą po francusku nie wykonam. Warunek: czystość i wyobraźnia, a także pełne zrozumienie moich potrzeb!
A - 001 - 0123

MARYLA

Wybór padł na Marylę przemiłą dziewczynę, która najbardziej sobie ceni uczuciowość i delikatność. (KONKURS WYBIERZ 1 z... 5!... SIERPIEŃ)

JESTEM JAK KRUCHY KWIAT

EXTASY: Marylu, czy masz coś do przekazania Naszym Czytelnikom?
MARYLA: Przede wszystkim chciałam im podziękować za wyrazy uznania dla mojej urody. Ale chcę też, żeby wiedzieli, że ładne ciało to nie wszystko, co posiadam. Są we mnie też uczucia, które można szybko zranić.

MARYLA

EXTASY: Jesteś bardzo wrażliwa?

MARYLA: Tak, dlatego nie znoszę agresywnych mężczyzn, przepadam za to za prawdziwymi dżentelmenami, którzy potrafią zadbać o moje potrzeby.

Ja należę do romantyczek potrzebujących schadzek przy blasku księżyca, delikatnych i nieśmiałych pieszczot, niewinnego flirtu, który z czasem może oczywiście przerodzić się w coś bardziej poważnego i głębszego. Jestem jak kruchy kwiat, który potrzebuje czystej, źródlanej, niczym nie skażonej wody, by rozkwitnąć w pełni.





JESTEM JAK KRUCHY KWIAT

EXTASY: Czy trudno Ci się znaleźć w dzisiejszym świecie?
MARYLA: Wbrew pozorom nie. Ludzie tak naprawdę potrzebują czułości, delikatności. Potrzebują miłości i akceptacji, bo boją się samotności.

Większość z naszych potrzeb zaspokajają inne osoby albo taki... magazyn jak EXTASY.
EXTASY: Niewątpliwie masz rację, EXTASY właśnie dlatego powstało. Dziękujemy Ci za rozmowę i życzymy spełnienia Twoich oczekiwań.

KOBIECE LOVE STORY: CZUŁE SŁÓWKA

MARIA & ILONA









Dziewczyny zmieniają pozycję, żeby język Ilony miał większe pole manewru. Jej usta też nie próżnują. Wargami masuje sztywną z podniecenia łechtaczkę przyjaciółki.

- Jesteś fantastyczna, żaden facet nie jest w stanie ciebie zastąpić. Doskonale wiesz, gdzie mnie dotknąć... Po prostu czujesz, czego potrzebuję. Chcę wiecznie się z tobą pieścić - wyznaje podniecona do granic Maria.

Ilona przytula ją mocniej do swojego rozgrzanego ciała. Ich piersi ocierają się o siebie. Szybkie oddechy mierzą poziom podniecenia... Dziewczyny są już u kresu...

Ilona nie wytrzymuje. Paluszkiem delikatnie pieści swoją szparkę, bada jej głębię. Masuje ją coraz mocniej, coraz intensywniej... Przekracza granicę rzeczywistości, doznają zupełnie nierzeczywistego orgazmu... Maria jak na zawołanie też zaczyna spazmatycznie drżeć...

Burzliwe orgazmy trochę zmęczyły obie panie. Krótka regeneracyjna drzemka doda im sił przed następnym starciem. Zasłużyły na nią niewątpliwie.



Zestaw pięciu wibratorów w super atrakcyjnej cenie.
Przy zakupie całego zestawu rabat 10%

symbol D-994-1 cena 14,50 zł
symbol D-994-2 cena 14,50 zł
symbol D-994-3 cena 14,50 zł
symbol D-994-4 cena 14,50 zł
symbol D-994-5 cena 14,50 zł

Praktyczny, podróżny komplet nakładek z wibratorem, który poruszy wszystkie twoje zmysły.

symbol D-157 cena z VAT% - 51.90 zł

Trzej muszkieterowie
Zawsze zwarci, silni, gotowi
- z płynną regulacją wibracji

symbol D-039 cena z VAT% - 19.90 zł
symbol D-040 cena z VAT% - 19.90 zł
symbol D-041 cena z VAT% - 19.90 zł

Wibrator z ruchem posuwistym zero wysiłku - 100% rozkoszy.

symbol D-845 cena z VAT% - 49.00

Delfin - kumpel łechtaczki
Wibrator, który odwiedzi najbardziej skryte zakątki Twojej vaginy oraz rozpali do czerwoności Twoją piękną wrażliwą łechtaczkę.

symbol D-084 cena z VAT% - 29.90 zł

Oro-Simulator
Zapewni twemu penisowi maximum doznań - delikatnie i przyjemnie.

symbol D-272 cena z VAT% - 18.90 zł

Analny wibrator z regulowaną wielkością

symbol D-022 cena z VAT% - 46.00 zł

Kulki dopochwowe - wzmocnią i pobudzają mięśnie Twojej vaginy.

symbol D-184 cena z VAT% - 8.90 zł

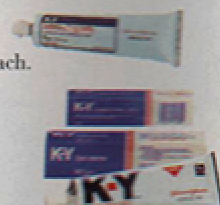
Pierścienia uciskowe dla Panów - przedłużają i wzmacniają Twoje doznanie rozkoszy.

symbol D-189 cena z VAT% - 8.90 zł
symbol D-193 cena z VAT% - 8.90 zł
symbol D-194 cena z VAT% - 8.90 zł

Pierścienie uciskowe - pobudzające. Super rozkosz dla łechtaczki !

symbol D-195 cena z VAT% - 9.50 zł
symbol D-196 cena z VAT% - 9.50 zł
symbol D-197 cena z VAT% - 9.50 zł
symbol D-198 cena z VAT% - 9.50 zł
symbol D-199 cena z VAT% - 9.50 zł

K - Y - żel
Bakteriostatyczny żel nawilżający w trzech pojemnościach.



42 g. symbol D-339 cena z VAT% - 14.90 zł
82 g. symbol D-340 cena z VAT% - 18.90 zł
112 g. symbol D-341 cena z VAT% - 23.90 zł



NOWOŚĆ

Afrodyzjaki francuskiej Firmy "RUF"

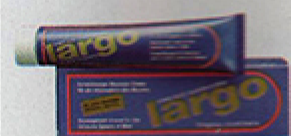
SEX SPRAY symbol R-122
Ekstrakt zapachowy dla mężczyzn, sprawi iż wzbudzisz porządanie u każdej kobiety. Głównymi składnikami są amber, pheromony, wystarczy użyć odrobinę na chusteczkę lub koszulę a efekt jest gwarantowany.
opakaowanie 10 ml.
cena z VAT% - 29.00 zł

PANAX GINSENG symbol R-124
Zadziwiająca siła i właściwości pochodzące z korzeni rośliny żeń-szeń. Kilka kropli spowoduje zwiększenie twojej męskiej siły oraz seksualnej wytrzymałości, a także wywoła silne wewnętrzne porządanie u kobiety.
opakaowanie 10 ml.
cena z VAT% - 26.00 zł

DAMIANE - TURNERA APHRODISIACA symbol R-123
Naukowa nazwa rośliny z której pochodzi ten środek to "TURNERA APHRODISIACA" rosnąca w górach Meksyku. Ten cudowny środek bardzo szybko wzbudzi twoje seksualne porządania. Maksymalny efekt wystąpi w okresie około 10 min po zastosowaniu.
opakaowanie 50 ml.
cena z VAT% - 26.00 zł

MUIRA - PUAMA symbol R-125
Zalecana głównie dla mężczyzn, zapewnia bardzo silną erekcję, oraz nigdy niekończącą się zdolność do uprawiania miłości. Spróbuj, a sam się przekonasz o jej magicznym działaniu.
opakaowanie 15 ml.
cena z VAT% - 28.00 zł

ROYAL JELLY symbol R-126
Magiczny w 100% naturalny środek, znany i ceniony w starożytności, zalecany był osobom w starszym wieku w celu przywrócenia im młodzieńczej energii seksualnej, oraz przedłużenia stosunku. ROYAL JELLY jest środkiem dla kobiet oraz mężczyzn
opakaowanie 15 ml.
cena z VAT% - 29.00 zł



Krem LARGO
Krem do masażu KING SIZE SUPERFORM. Wzmacnia ukrwienie działając bezpośrednio na penisa. Zwiększa długość i objętość penisa. Dlatego też LARGO stosowany jest w celu polepszenia wzajemnego dopasowania anatomicznego partnerów.
Tuba 40 ml
symbol J-129 cena z VAT% - 39.50 zł

Bielizna	Bielizna	Bielizna	Bielizna	Bielizna	Bielizna	Bielizna
symbol XK-501	symbol XK-101	symbol XK-301	symbol XK-203	symbol XK-302	symbol XK-202	symbol XK-201
cena z VAT% - 54.00 zł	cena z VAT% - 49.90 zł	cena z VAT% - 17.50 zł	cena z VAT% - 22.50 zł	cena z VAT% - 17.50 zł	cena z VAT% - 18.50 zł	cena z VAT% - 12.90 zł



P 205/1

Chcesz otrzymać artykuł - wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki - zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Piszcie na hasło: **INTER SOFT** 00-905 Warszawa 35 skrytka pocztowa nr 7

Nazwisko . . . .

Imię . . . .

Kod pocztowy . . . . Poczta . . . .

. . . .
(ulica nr domu i mieszkania, miejscowość)

Oświadczam że mam ukończone 18 lat

Zamawiam . . . .
(nazwa artykułu i numer katalogowy) (podpis)

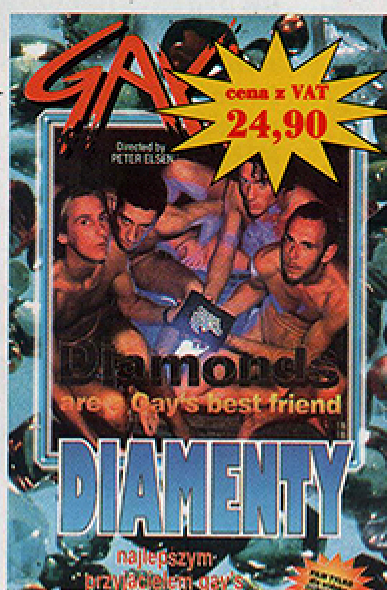
Salon Sprzedaży Wysyłkowej "Inter Soft" 00-905 Warszawa 35 skrytka poczt. nr 7

Sprzedaż wysyłkowa INTER SOFT

Przy zakupie 5 szt. kaset jedna kaseta GRATIS !!!



"Dom na rajskiej plaży"
90 min-symbol FANK 200/65



"Diamenty"
90 min-symbol SOF-K-31-01



"Dziki samiec"
90 min-symbol FANK 200/66



"Szachistka"
90 min-symbol FANK 200/64



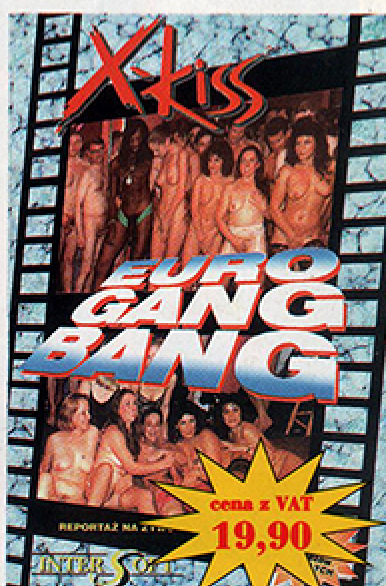
"Golden Girls"
90 min-symbol SOF-K-01



"Dziewczeny z dużymi balonami"
90 min-symbol FANK 200/62



"New Beauty Club"
75 min-symbol SOF-K-02



"Euro Gang Bang"
70 min-symbol SOF-K-04



"Sex Patrouile"
80 min-symbol SOF-K-09



"Kimberly power"
90 min-symbol SOF-K-05



"Cannes Stories"
90 min-symbol SOF-K-06



"Sex & Rock"
90 min-symbol SOF-K-08

P 205/1

Chcesz otrzymać artykuł - wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki - zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Piszcie na hasło: INTER SOFT
00-905 Warszawa 35 skrytka pocztowa nr 7

Nazwisko ....

Imię ....

Kod pocztowy .... Poczta ....

....
(ulica nr domu i mieszkania, miejscowość)

Oświadczam że mam ukończone 18 lat

Zamawiam ....
(nazwa artykułu i numer katalogowy)

(podpis)

Salon Sprzedaży Wysyłkowej "Inter Soft" 00-905 Warszawa 35, skrytka poczt. nr 7

TEN PIERWSZY RAZ...
PRZED OBIEKTYWEM!!!

Liczba chętnych Pań do pokazywania swoich ciał na łamach EXTASY wciąż rośnie. Miłe Panie! Jeżeli któraś z Was jeszcze nie podjęła ostatecznej decyzji, to musi wiedzieć, że my nadal czekamy i w każdej chwili jesteśmy do dyspozycji. Przyślijcie nam tylko swoje zdjęcia, a resztą zajmiemy się my.

A teraz przyszedł czas na tę oto śliczną kobietę...







1. **imię: IRENA**
2. **wiek:** 20 lat
3. **wzrost/wymiary:** 165/87/60/89
4. **miejsce zamieszkania:** Kraków
5. **stan małżeński:** oczywiście panna
6. **znak zodiaku:** wodnik
7. **wykształcenie/zawód:** pielęgniarka
8. **hobby:** robienie zdjęć ponurym zamkom
9. **preferencje seksualne:** tradycyjny seks z dominującymi, dojrzałymi mężczyznami
10. **szczególne upodobania dotyczące seksu: miłość o północy na starym, skrzypiącym łóżku**

Jednym zdaniem: pracowita pielęgniareczka, która chciałaby być królową na zamku, w którym duchy chodziłyby z nią pod rękę.











...CO W NASTĘPNYM NUMERZE?

Nieuchronnie zbliżamy się do końca roku, który - jak może pamiętacie - jest rokiem EXTASY. Numer listopadowy niewątpliwie będzie tego potwierdzeniem. Już teraz wyobraźcie sobie: wspaniałe i piękne modelki, rozgrzane do granic wytrzymałości, czekające tylko na to, żebyście je mieli; niezwykle ekscytujące przygody, które obejrzycie w naszych mini-serialach - nie tylko zwiększą Waszą wiedzę na temat rozkoszy, ale i samą rozosz też i to nieporównywalnie!; Koncert Życzeń, Extra Strony, Kobiece Love Story no i naturalnie Niespodziankę Miesiącą... Pamiętajcie! - to tylko niektóre z atrakcji, jakie czekają na Was w jedenastym numerze EXTASY.

SEX, EROTYKA, ZABAWA = LISTOPADOWE EXTASY!





MONIKA: SŁODKA JAK CUKIEREK!

Mówi się, że na temat gustów się nie dyskutuje. Nie zgadzam się z tym, a nawet uważam, że należy dyskutować i umieć jasno powiedzieć, co się nam podoba, a co według nas jest zwyczajną "nędzą" dla zmysłów. Zaprezentujemy Wam dziewczynę, która na pewno Wam się spodoba, no chyba, że ktoś nie lubi takich słodkich cukierków!



SON-YI:BILARDZISTKA

Ceni ostrą, bezpardonową grę, w której słabszy musi przegrać, ale tylko grając w bilarda. Ceni delikatność, czułość, zrozumienie dla niedoskonałości kochanka, ale tylko w seksie. Zadziwiająco twarda i stworzona do zwycięstw w sporcie, jest zarazem czułą i wrażliwą kobietą w seksie. Czy to szczególne rozdwojenie nie przeszkadza jej w normalnym życiu, czy nie ma czasem ochoty pójść na całość - przekonacie się sami!



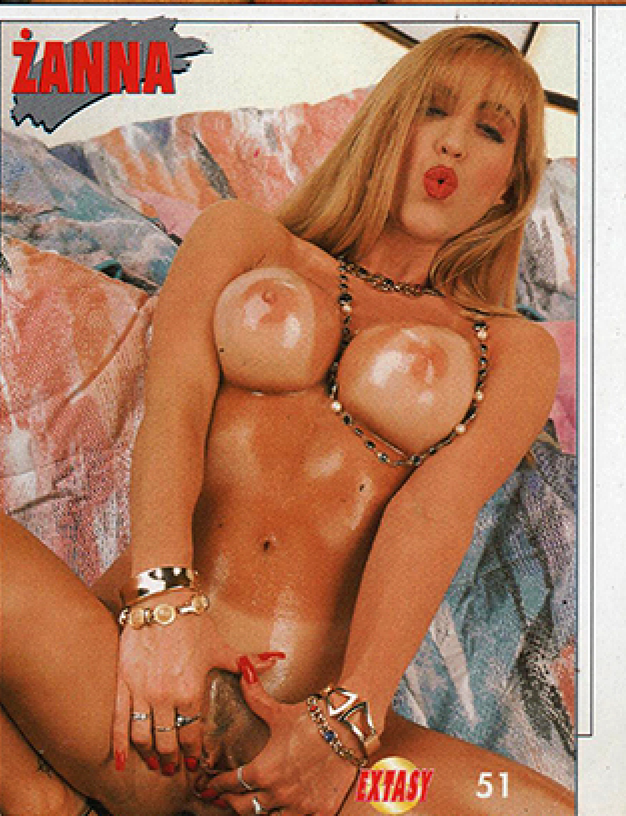
DWA W JEDNYM...

Są kobiety, które najnormalniej w świecie potrzebują do zaspokojenia przynajmniej dwóch energicznych panów. Znam takich kilka pań osobiście. Mój stary znajomy - Artur - zawsze traktował takie opowieści jak miłe bajeczki. Najlepszy sposób na "wiecznych" sceptyków to zafundować im małą niespodziankę. Tak też zrobiłem. Od tamtej pory wierzy we wszytko, co powiem!



SPARINGPARTNER

Ostatnio wyjątkowo intensywnie przygotowuję się do zawodów w tenisie ziemnym. Pomaga mi w tym - i to bardzo dzielnie - mój sparingpartner. Najbardziej cenię go za umiejętność całkowitego relaksowania mnie, co przed decydującymi o mojej karierze zawodami - jest wyjątkowo ważną sprawą. Muszę przyznać, że robi to zawodowo...



ŻANNA - ŻYCIE JEST SZALEŃSTWEM!

Śmiech, żarty, błazenada - im więcej - tym bardziej nakręca się i pragnie zbliżenia. Jej idealnym kochankiem jest mężczyzna, dla którego życie jest jest ciągłym obiektem żartów i kpin. Nie znosi powagi i wymądrzania się przy każdej prawie sytuacji. Śmiech jest dla niej tak silnym afrodyzjakiem, że pod wpływem gwałtownego impulsu potrafi oddać się w każdym miejscu...



EWA: NAMÓWIŁAM ADAMA DO GRZECHU!

Tak długo poszukiwana po wszystkich galaktykach, kobieta-wróg numer jeden całego rodu męskiego. Za co? - Jak to za co!, Gdyby nie ona, nie wiedzielibyśmy, czym jest przyjemność płynąca z seksu, nie moglibyśmy rozkoszować się słodkością zakazanego owocu! O swoim życiu obiecała opowiedzieć dosadnie, bez pardonu.

CO WARTO MIEĆ? ALBO EXTASY ALBO NIC!

!UWAGA - LISTOPADOWY NUMER EXTASY UKAŻE SIĘ 24 PAŹDZIERNIKA! WYKORZYSTAJ SWOJĄ SZANSĘ!

BĄDŹ OSTROŻNY! ZABEZPIECZAJ SIĘ!

EXTASY TO BEZPIECZNY SEKS ZA BEZPIECZNE PIENIĄDZE!

ZAPISZ, ZANOTUJ, ZAPAMIĘTAJ!

24 PAŹDZIERNIKA WYCHODZI LISTOPADOWE EXTASY

EXTASY JEST DLA KAŻDEGO, TYLKO NIE KAŻDY O TYM WIE!